

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

MORDERCĄ DR. ARLOSOROFFA okazał się sjonista-rewizjonista, Abram Stawski, z Brześcia n. Bugiem. Żona zamordowanego poznała w nim tego, który strzelał do jej męża

JEROZOLIMA, 20 VI. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym władze policyjne wezwały żonę ra mordowanego dr. Arlosoroffa, celem okazania jej 14 aresztowanych, podejrzanych o zamordowanie jej męża. Wśród ustalonych w szeregu aresztantów, żona zamordowanego WSKAZAŁA NA PEWNEGO MŁODEGO ŻYDA, oświadczając, że w czasie spa-

ceru z mężem ten właśnie oddał kilka strzałów do jej męża.

Wskazany okazał się niejaki Abram Stawski, rodu z Brześcia nad Bugiem.

MORDERCA LICZY LAT 28. Mieszkał on ostatnio w Tel-Avivie. Przed 5 miesiącami przybył do Palestyny. Jest członkiem grupy sjonistów - rewizjonistów. W Palestynie za-

przyjaźnił się i razem zamieszkiwał

Z NIEJAKIM ACHI MAJEREM,

znanym działaczem skrajnego odłamu partii sjonistów - rewizjonistów. W związku z tem aresztowano również Achi Majera.

Na terenie Polski Stawski był czynnym członkiem organizacji Brith - Trumpeldor.

Organizacja robotników w Palestynie „Hsdrut - Hewdim“ wydała odezwę do swych członków, wzywając do porządku i spokoju.

Jak się dowiadujemy partja rewizjonistów czyni starania u władz policyjnych o wypuszczenie Majera za kaucję.

JEROZOLIMA, 20 VI. (Tel. wł.). W czasie rewizji w mieszkaniu mordercy znaleziono

znaczniejszą KWOTĘ PIENIĘDZY I PAKIET SZPORT NA WYJAZD ZA GRANICĘ.

BRZEŚĆ N. BUGIEM, 20 VI. (Tel. wł.). Morderca dr. Arlosoroffa, Abram Stawski, jest SYNEM WŁAŚCICIELA HOTELU

w Brześciu. Znanym on był ze swego impulsywnego charakteru.

Gdańsk w rekach hitlerowców

Wbrew zakazom komisarza ligi narodów wszędzie wywieszono oficjalnie flagi ze swastyką

GDANSK, 20. 6. (PAT). Dzisiaj o godzinie 15.30 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowoobranego sejmiku. Członkowie partji narodowo - socjalistycznej zjawili się w mundurach bojówek. W loży dyplomatycznej zasiadli: wysoki komisarz ligi narodów, Rosting, przedstawiciel komisarza generalnego Rzplitej, dr. Weyers, oraz generalny konsul niemiecki Therman i kilku konsulów państw obcych w Gdańsku.

Przewodniczył najstarszy wiekiem poseł, b. prezydent senatu, dr. Ziehm. Przed wyborem prezydenta sejmiku zabrał głos wypuszczony przed kilku dniami z więzienia poseł komunistyczny, Plenikowski, oraz przywódca partji socjalistycznej, Brill.

Przemówienia mówców lewicowych wywołały wielką wrzawę wśród posłów hitlerowskich, którzy żądali od przewodniczącego Ziehma odebrania im głosu. W końcu mowy przywódca frakcji narodowo - socjalistycznej, poseł Hohn-

feld, oświadczył, że przedstawiciele lewicy złożyli dzisiaj swoje ostatnie deklaracje.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydenta sejmiku. Wybrany został hitlerowiec von Wnuck 52 głosami na oddanych razem 72 głosy, w tem 15 białych kartek.

Po przyjęciu urzędu von Wnuck odczytał wniosek hitlerowców o zmianę dotychczasowego regulaminu obrad, ograniczając czas przemówień nad tym wnioskiem do 30 minut. Na grupę posłów narodowo - niemieckich, polskich i komunistycznych przypadły dwie minuty. W tej sprawie przemawiał poseł socjalistyczny Moritz, krytykując projekt hitlerowski, który, zdaniem mówcy, jest naruszeniem konstytucji Gdańska.

Projekt narodowych socjalistów żądający prowizorycznego uchwalenia regulaminu obrad, został uchwalony zwykłą większością głosów.

Następnie prezydent Wnuck zarządził głosowanie nad wyborem

senatu. Prezydentem senatu wybrany został dr. Rauschnig — hitlerowiec, który otrzymał na 66 głosujących 49 głosów; 17 kartek było białych.

Podobna ilość głosów padła na pozostałych członków nowego senatu.

Zaznaczyć należy, że komuniści i poseł polski dr. Maczyński, mimo obowiązującego obecnie obostrzonego regulaminu obrad, nie brali udziału w głosowaniu imiennym podczas wyborów senatu.

Poszczególne wyniki wyborów

75-lecie urodzin króla Szwecji



W dniu 16 b. m. król Gustaw V, ciesząc się w swym kraju niesłychaną popularnością obchodził 75-lecie swych urodzin.

Na zdjęciu naszym widzimy króla Gustawa w otoczeniu działwy szkolnej.

hitlerowcy witali okrzykami „Heil“ Po przerwie 15-minutowej odbyło się nowe posiedzenie sejmiku, na którym dokonano zaprzysiężenia senatu.

Pos. Hohnfeld zgłosił wniosek o wyznaczenie nowego posiedzenia na dzień 23 bm. z porządkiem dziennym, przewidującym deklarację programową nowego senatu i ustawę o pełnomocnictwach. Wniosek ten został uchwalony.

Następnie dokonano wyborów wiceprezydentów sejmiku gdańskiego. Wybrano centrumca Potrikusa i hitlerowca Batzera.

Posiedzenie zamknął prezydent Wnuck, wzywając obecnych do odśpiewania niemieckiego hymnu narodowego „Deutschland über alles“. W tym momencie socjaliści, komuniści i polacy opuścili salę.

Był to pierwszy wypadek odśpiewania niemieckiego hymnu narodowego w sejmie gdańskim od czasu ukonstytuowania wolnego miasta Gdańska.

GDANSK, 20. 6. (PAT). Począwszy od dziś rana kurant ratusza gdańskiego na Długim Rynku (Langmarkt) po wybieciu godziny gra hymn hitlerowski „Horst - Wessel-Lied“.

W związku z utworzeniem nowego senatu na domach i budynkach w samym Gdańsku, na przedmieściach i we wsiach powiewają od rana flagi, przeważnie hitlerowskie. Stronnictwo narodowych socjalistów wezwało ludność do wywieszania flag do 23-go b. m. Na ulicach panuje ożywiony ruch. Po mieście krążą umundurowane bojówki hitlerowskie i samochody, którymi przybyli narodowi socjaliści z Prus Wschodnich. Policja została wzmocniona przez oddziały

straży obywatelskiej „Einwohnerwehr“.

Jutro (środa) rano odbędzie się w porcie gdańskim z inicjatywy hitlerowców defilada flagowa wszystkich statków i łodzi rybackich z flagami gdańskimi i hitlerowskimi. Statki niemieckie, stojące w porcie, mają również wywiesić flagi hitlerowskie. O godz. 7 rano przy kanale Motławy ustawiona zostanie kompanja honorowa bojówek hitlerowskich z orkiestrą, poczem nowy senator spraw wewnętrznych, Greiser, wygłosi przemówienie z pokładu statku „Pam Bennecke“. Podczas mijania przez defiladę obsadzonego przez hitlerowców budynku wolnych związków zawodowych, zostanie na nim wywieszona flaga ze swastyką, zdjęta w swoim czasie wskutek interwencji wysokiego komisarza ligi narodów.

Dwaj Raskinowie chcieli skrzywdzić klientkę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W godzinach wieczorowych w Warszawie dokonano aresztowania które wywołało wielką sensację. Zostali uwięzieni dwaj wielcy przemysłowcy drzewni, ojciec i syn Raskinowie. Sędzia śledczy oświadczył, że syna wypuści za kaucją 50.000 zł., natomiast w stosunku do ojca zastosuje areszt bezwzględny. Oba aresztowani pozostają pod zarzutem transakcji na niekorzyść pewnej klientki, pani Czerwicz, na sumę około pół miliona złotych.

Zmierzch G.P.U.

Czerezwycząjka zesłała do roli władzy śledczej

MOSKWA, 20 VI. Dzisiaj ogłoszono dekret, podpisany przez Kalinina i Mołotowa, powołujący do życia urząd wszechwładzowej prokuratury, wyposażonej w nieograniczone pełnomocnictwa w dziedzinie sądownictwa, śledztwa, więziennictwa i kontroli nad prokuratorjami republik związkowych.

Sensacyjnym momentem dekretu jest podporządkowanie wszechwładzowej prokuraturze G. P. U. i milicji. Według opinii kół politycznych w Mo-

skwie, dekret wymierzony jest przede wszystkim przeciwko przekraczaniu kompetencji i nadużyciom władzy ze strony G. P. U. i stanowi pierwszy krok do praktycznego odebrania tej instytucji prawa do sądów kolegjalnych i ferowania wyroków, jakie przysługiwało temu urzędowi dotychczas.

Dzisiejszy dekret ogranicza czynności G. P. U. jedynie do organu wywiadowczo - śledczego, co świadczy o kardynalnej zmianie stosunków wewnętrznych w Sowietach.

Burza w świecie dziennikarskim

W niedzielę obradował w Warszawie w gmachu sejmiku zarząd główny Związku dziennikarzy R. P. organizacji centralnej, zrzeszającej wszystkich dziennikarzy polskich.

Z ramienia Łodzi w posiedzeniu tem wziął udział czł. zarządu głównego Związku D. R. P., red. Mieczysław Koltoński.

Głównym punktem obrad była sprawa zatargu, jaki powstał na tle ostatniej uchwały zjazdu międzynarodowej federacji dziennikarskiej, F. I. J., wykluczającej Reichsverband der Deutschen Presse z międzynarodowej federacji.

Po powrocie delegacji polskiej z Budapesztu, gdzie obradował zjazd F. I. J. w poszczególnych syndykatach dziennikarzy w Wilnie, Warszawie i Poznaniu wystąpiono przeciwko taktyce delegacji polskiej. Dziennikarze endecy oświadczyli, że pierwsze zdanie rezolucji budapeszteńskiej, stwierdzające, że „wolność prasy jest w wielu krajach zagrożona przez nadużycia polityki nacjonalistycznej” — godzi w apolityczny charakter organizacji dziennikarskiej. Dziennikarze ci poczuli się dotknięci w swych uczuciach narodowych tym właśnie ustępem deklaracji budapeszteńskiej.

Na terenie syndykatu warszawskiego groził formalny rozłam, gdyż dziennikarze endecy grozili wystąpieniem, o ile nie otrzymają zadośćuczynienia za uchwałę budapeszteńską, godzącą, ich zdaniem, w nacjonalizm.

Na posiedzeniu zarządu głównego starły się ze sobą dwie opinie. Z jednej strony przybyła na posiedzenie zarządu delegacja syndykatu warszawskiego, której reprezentanci ideologii nacjonalistycznej uważali ustęp deklaracji za zbyt cenny i szkodliwy, gdyż zawierał on krytykę o charakterze czysto politycznym i był mieszanym się do stosunków wewnętrznych w Niemczech. Twierdzili oni również, że nie tylko przy reżymie nacjonalistycznym wolność prasy bywa naruszona na szwank, a zresztą zdaniem ich precedens niemiecki nie jest niczym nowym, gdyż podobna sytuacja istniała w Hiszpanji za czasów dyktatury Primo de Riveri i w Jugosławiji za czasów dyktatury Žiwkovića, a jednak międzynarodowa organizacja dziennikarska żadnych uchwał w stosunku do dziennikarzy hiszpańskich i jugosłowiańskich nie podejmowała.

W odpowiedzi na te argumenty, które zrodziły się dopiero w Warszawie, wysuwano kontrargumenty, według których cała sprawa wynikała wskutek stanowiska dziennikarzy niemieckich. Związek dziennikarzy niemieckich, po opanowaniu go przez hitlerowców, wystosował do międzynarodowej federacji dziennikarskiej pismo, domagające się, by federacja wszczęła kroki, protestujące wiadomości o gwałtach hitlerowskich (Greuelpropaganda). Ponadto związek niemiecki powziął uchwałę, że członkami jego mogą być wyłącznie dziennikarze z obozu hitlerowskiego. W ten sposób federacja dziennikarzy zmieszana została poprostu do zajęcia stanowiska, bo co innego jest, gdy taki czy inny rząd dokonywa represji prasowych, zwalcza wolność prasy, a co innego, gdy sama organizacja staje na stanowisku absolutnej wyłączonej tego, czy innego ugrupowania politycznego. Zrozumieli to swego czasu dziennikarze włoscy, którzy po zwycięstwie faszyzmu sami wystąpili z międzynarodowej organizacji. Nie zrozumieli, czy nie chcieli zrozumieć Niemcy, wobec czego zerwanie stosunków przez federację stało się narzuconą koniecznością.

Członek delegacji polskiej F. I. J. red. St. Groszern, zabierając głos w tej sprawie, oświadczył, że od-

Londyńscy hotelarze i kupcy

będą mieli tego lata świetny sezon

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

LONDYN, w czerwcu.

„Królewska gmina Kensington” ma zaszczyt w obrębie swych terenów gościć konferencję londyńską. Ta piękna dzielnica Londynu, zabudowana przepysznymi willami, przeważnie teraz niezamieszkanymi i wspaniałym szeregiem muzeów, nie jest przyzwyczajona do gwaru i hałasu, jaki zapanował tam z chwilą otwarcia konferencji. W jednym z tych przepysznych budynków, jeszcze niewykonalnym, obraduje konferencja oddalona o godzinę jazdy od londyńskiej City, oczekującej z niecierpliwością jej na uchwały.

Wielka sala obrad plenarnych utrzymana jest w tonie jasno-szarym i jasno-zielonym. 800 metrów szaro-białego płótna bawelnianego zawieszono pod szklanym dachem. Ściany pokryto przepiękną tkaniną o szarych motywach dekoracyjnych. Piękne firanki z szarego płótna uzupełniają harmonijną całość, nadając całej sali piętno spokoju.

Wszyscy delegaci przybyli na otwarcie obrad w zakietach i spodnicach w paski oraz czarnych dwurzędowych kamizelkach. Plastry widac było rzadko, przeważały muszki i sztywne kołnierze z odgiętym rogami. Jedynie 3 delegaci arabscy swym orjentalnym białym burnusem i turbanem tworzą dziwną dysproporcję na tle tego czarno-

ubranego tłumu. Wyjątek uczynił w dniu otwarcia król angielski, który przybył w czarnym zakietowym ubraniu z jasno-szarym kamizelką.

Obok delegatów ogólną uwagę zwraca 75 pań, żon delegatów, które przybyły na konferencję. Ich toalety reprezentują właściwy nastrój konferencji międzynarodowej, ową mieszaninę współczesnych państw. Obok eleganckiej amerykańki zasiada grupka malowniczo ubranych meksykańek w olbrzymich kapeluszach, do których przypięte są pęki czerwonych żywych gwóźdźników. Mała japonka z dużym wdziękiem nosi wytworne palto, które musiała kupić w Paryżu bo w Anglii trudno by jej było znaleźć coś odpowiedniejszego na swój wzrost. Jasnowłose dobrze zbudowane Niemki, ciemnowłose Greczanki, dwie delegatki indyjskie w swych malowniczych „sari”, wytworne Polki wszystkie one zgodnie reprezentują swe kraje. Wszystkie zresztą zasiadają na miejscach przeznaczonych dla publiczności. Jedyną wyjątkową stanowi Irlandka, która weszła w skład oficjalnej delegacji i jest jedyną kobietą, biorącą aktywny udział w pracach konferencji. Wśród żon delegatów ogólną uwagę zwraca żona dyrektora Banku Chińskiego. Nawet Europejczycy zgadzają się z tem, że jest to jedna z najpiękniejszych kobiet na konferencji. Mieszanka

wytwornych europejskich sukien z jedwabnymi płaszczami, uszytymi według wzorów chińskich tworzy dziwny, a przecież harmonijny kontrast. Mała paryska kapelusznica, modna fryzura wszystko to owiane jest egzotycznym wdziękiem.

Konferencja gospodarcza jest wciąż jeszcze przedmiotem zainteresowania najszerszych sfer Londynu, nie tylko wybitnych osobistości ze świata gospodarczego i politycznego, ale i przeciętnego „człowieka z ulicy”. Przedewszystkiem zacierają ręce z zadowoleniem hotelarze. Niedawno dopiero wybudowany został potężny gmach hotelu „Dorchester”, któremu pesymiści „prorzyli” rychłe bankructwo i niewypłacalność. Ten przepiękny gmach zawiera bogate urządzenie wewnątrz, gdzie poszczególne pokoje umeblowane są w stylu Tudorów, Ludwika XIV lub z orjentalnym przepychem. Tutaj zamieszkało 40 delegatów niemieckich. Francuzi zajęli kilkadziesiąt pokoi i apartamentów w hotelu „Savoy”, Japończycy i Amerykanie, patrzący na siebie niechętnie na Pacyfiku, tutaj, w zgodnej harmonji, zajęli prawie wszystkie pokoje w hotelu „Clarendon”. Ogółem przeżywa w Londynie wraz z delegacjami 2 tys. osób, nie licząc, oczywiście, żon, córek i przygodnych towarzyszek delegatów. Ale hotelarze londyńscy nie zupełnie zadowoleni są z tego olbrzymiego zjazdu. Jest przecież teraz w Londynie „świetny sezon” i milijarderzy całego świata, którzy co rok przyjeżdżają do Londynu, narzekają na brak ciszy i spokoju w swych wspaniałych apartamentach hotelowych.

Nie tylko hotelarze mają świetną koniunkturę. Również i kupcy londyńscy przewidują pomyślny sezon. Najbardziej pomyślnym i przewidującym okazał się jeden z kupców posiadający sklep z konfekcją w pobliżu gmachu obrad konferencji. W dniu otwarcia obrad wywiesił on przed sklepem olbrzymie plakaty wzywające delegatów do zakupów szkiełkach materjałów i ubrań „po znizonych

cenach”. Wielkie domy konfekcyjne zamieściły w piśmie olbrzymie ogłoszenia witając serdecznie delegatów i ich małżonki. Znaczna ilość sklepów wywiesiła flagi, aby w ten sposób zwrócić uwagę na swoje pięknie urządzone okna wystawowe.

Na wszystkie oficjalne przyjęcia i bankiety, związane z podejściem uczestników konferencji, rząd angielski wyasygnował około 350,000 zł. Cykl tych przyjęć zainaugurował uroczysty obiad, wydany przez króla 17 czerwca w przepięknych ogrodach pałacu Windsor. Główną atrakcją obiadu były popisy orkiestr kilku pułków gwardji królewskiej, przybranych w niedziedzie czapy. Później uczestnicy konferencji mogli podziwiać zastawę z talerzy złotych w ratuszu londyńskim, podejmowani przez burmistrza stolicy Anglii.

Przyjęcia oficjalne, ustąpią po pewnym czasie miejsca zebraniom towarzyskim, które zainauguruje wielki wieczór, wydany przez córkę premiera Mac Donalda przy Downingstreet. Na ten temat złośliwi londyńczycy opowiadają sobie już mnóstwo dowcipów. Chodzi o to przecież, aby na zebraniach w warszawskich skupić możliwie największą ilość wybitnych uczestników konferencji. Trzeba przeto już zczasu ustalić daty tych przyjęć tak, aby gen. Smith z Afryki Południowej nie był na przyjęciu, urządzonym przez lady Asthor w tym samym dniu, w którym zamieściła go zaprosić markiza Londonderry. Podobno więc kalendarze arystokratek angielskich i pań z najwyższego towarzystwa londyńskiego upstrzone były formalnie nazwiskami i datami, które często kolidują ze sobą w sposób jaskrawy.

Również złośliwie potraktowali londyńczycy Jima Walkera, byłego burmistrza Nowego Jorku, który przybył do Londynu, jako sprawozdawca szeregu pism amerykańskich. Opowiadano sobie o nim, że podczas jego poprzedniej podróży do Londynu oczekiwały go na dworcu trzy złote karoce londyńskiego lorda majora, które odwiózyły go do wspaniałych apartamentów. Tym razem jednak Walker wsiadł do taksówki i z małą walczyką pojechał do skromnego hoteliku. Sic transit.

Bys.

Kino-Teatr
SPLENDID Joan Bennet
i John Boles
Narutowicza 20
w rewelacyjnym filmie
MAŻ z UROJENIA
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a.
Początek o godz. 4-ej

SŁOŃCE W DOMU

LAMPY LECZNICZE
„VITALUX”
dzięki łagodnemu, prawdziwie słonecznemu działaniu promieni
Zastępuje w zupełności
Naturalną Kapiel Słoneczną
Budowniczo działa na leczenie złej przemiany materji

Sprzedaj na raty i za gotówkę
w **Sklepie Elektrowni**
ul. Piotrkowska 115. Tel. 134-42.
Ceny znacznie znizone. Ceny znacznie znizone.

SŁOŃCE W DOMU

ważny ustęp rezolucji — jak wynikało to z toku dyskusji — nie zawierał i zawierać nie mógł w intencji wnioskodawcy żadnego potępienia nacjonalistycznego kierunku w polityce poszczególnych krajów, lecz miał na względzie jedynie i wyłącznie tolerowanie przez organizację zawodowe aktów terroru, wynikających z nadużycia władzy nacjonalistycznej względem dzien-

Po wyczerpującej i burzliwej dyskusji zarząd główny przyjął sprawozdanie delegacji polskiej do wiadomości zatwierdzającej. W myśl powyższej uchwały zarząd główny postanowił wysłać do syndykatu warszawskiego pismo, stwierdzające, że zarząd główny uznaje, że w wspomnianej rezolucji niepotrzebnie użyto słów „nadużycia polityki nacjonalistycznej”, gdyż w uchwale, zgodnie z posta-

nowieniami statutu FIJ chodziło jedynie o przeciwstawienie się tendencjom krepowania wolności prasy, bez względu na to, w imię jakiegokolwiek idei to się odbywa.

Zarząd stwierdził, że w swej działalności, zarówno wewnątrz, jak na terenie międzynarodowym, zw. dziennikarzy R. P. winien zawsze przestrzegać zasady zawodowości.

DLACZEGO ZGRZESZYŁAM
oto tutaj wspaniałego filmu wyświetlanego
W KINIE
CASINO
pocz. 4, 6, 8, 10
GRAJA
Najwybitniejsi artyści
wytw. Metro-Goldwyn
Helena Hayes
Lewis Stone
Neil Hamilton
Marja Prevost
i Hersholt
Nadpr.: Dodatki dźwiękowe

Dzielna obrona Austrii przed próbą shifleryzowania całego państwa

Żona Dollfussa obawia się... siódemki

W Austrii rządzi obecnie, jak wiadomo, kanclerz Dollfuss, człowiek niezwykle żywotności i energii, który żelazną dłoń wstrzymuje wpływy hitlerowskie, nie dając im wtargnąć w granice austriackie.

Ów dyktator, zwany „małym Napoleonem” jest osobistością niezmiernie ciekawą.

Mimo najwyższego w kraju stanowiska, zajmuje wciąż swe skromne małe mieszkanie w Wiedniu i nie zmieniał ze swych zwyczajów życiowych.

Korespondent londyńskiego dziennika „Daily Express” udał się do mieszkania kanclerza Dollfussa, w czasie gdy ten przebywał w Londynie na międzynarodowej konferencji ekonomicznej, by porozmawiać z panią Dollfussową o prywatnym życiu dyktatora Austrii.

Małżonka „małego Napoleona” przyjęła dziennikarza uprzejmie, przedstawiła mu swe dwie małe córki i chętnie odpowiadała na pytania.

Zwierzyła się dziennikarzowi, że w życiu jej fatalną rolę odegrała siódemka i że tej siódemki obawia się ogromnie.

— Miałam najstarszą córeczkę — opowiadała, — którą kochałam nad życie.

Dziewczynka urodziła się 7 lipca 1927 roku, a więc siódmego dnia, siódmego miesiąca 1927 r. Była najzdrowsza do roku. I to, właśnie w dniu jej urodzin, gdy zbierały się fatalne siódemki, zachorowała. Od tej chwili boję się siódemki.

O mężu mówi pani Dollfuss z wielkim uwielbieniem. Skarży się tylko, że z mało jąda, a zbyt wiele pali.

— Czy fajkę? — spytał dziennikarz.

— O nie! Fajkę palę spokojnie lu dzie. Mój mąż jest na to zbyt nerwowym. Pali papierosa za papierosem.

Jest to natura niestychanie czynna. Posiada niewzruszoną wiarę w to, co czyni.

— Co zrobiłby pan mąż najchętniej, gdyby miał dziesięć minut dla swojej przyjemności?

— O, z pewnością spałby, spał, spał — brzmiała odpowiedź żony.

DZON uprzyjemnia Wam życie.

„Święto Morza” w radju

W związku z nadchodzącym w miesiącu bieżącym „Świętem Morza” obchodzonem rokrocznie w całym kraju, „Polskie Radjo” w przededniu zbliżających się rocznicy nadaje kilka odczytów. I tak: dzisiaj o godz. 17.00 wiceprezes zarządu głównego ligi morskich, p. Jan Dębski, w prelekcji swej nawiąże do „Morza i kolonii w życiu narodów”, kładąc nacisk na ważność dostępu do morza dla każdego z krajów.

Jutro o godz. 19.30 red. Stanisław Poraj przypomni audytorjum radjowemu o związku panującym między „Pomorzem a Polską”, który przybierał najrozmaitsze formy w różnych epokach historycznych.

Dnia 24. 6. o godz. 17.00 „O celach i zadaniach Święta Morza” mówić będzie p. Mieczysław Fularski. Tegoż dnia o godz. 18.15 dyr. J. Grabowski w obrazowy sposób z udzieleniem praktycznych rad opowie o wycieczkach „Kajakami na jeziorach i rzekach pomorskich”

Partja narodowo-socialistyczna przygotowywała przewrót rewolucyjny

WIEDEN, 20 VI. (PAT). — Minister bezpieczeństwa publicznego Fey uzasadnia w artykule, ogłoszonym przez dzienniki wiedeńskie, powody rozwiązania partji narodowo-socialistycznej.

Władze doszły do przekonania, że narodowi socjaliści przygotowywali rewolucyjny przewrót w Austrii. Hasłem do niego miał być zamach na dr. Steidle. Rząd austriacki zdecydowany jest tłumić bezwzględnie nielegalną działalność na-

rodowych socjalistów. Austria nie może być nadal terenem metod bolszewickich.

Naczelnny komendant Heimwehry, ks. Stahreberg, ogłosił odezwę, w której wzywa członków Heimwehry, aby w razie napaści ze strony narodowych socjalistów, korzystali bezwzględnie z prawa samobrony.

Naczelnik Dolnej Austrii, Reiter, domaga się w dziennikach wprowadzenia kary śmierci w Austrii.

Systematyczna likwidacja bandy zbirów w brązowych koszulach

WIEDEN, 20 VI. (PAT). — Skutkiem zakazu stronnictwa narodowych socjalistów policja przeprowadziła zamknięcie wszystkich domów brunatnych i innych lokali partyjnych oraz koszar i placów ćwiczeń oddziałów szturmowych.

W nocny wydany został zakaz wchodzenia dzienników narodowo-socialistycznych, skutkiem czego nie pojawił się

dzisiaj rano żadne z tych pism.

Przywódców narodowo-socialistycznych wezwano do urzędu policji i zakazano im wszelkiej działalności politycznej.

Z Salzburga donoszą, że władze tamtejsze aresztowały kilku narodowych socjalistów pod zarzutem udziału w zamachu na zbiornik wody w elektrowni miejskiej.

Panie z towarzysiwa fotografowały się nago we Lwowie

Ze Lwowa donoszą:

Policja otrzymała wiadomość, że właściciel kamienicy przy ul. Jachowicza 8, niejaki Ignacy Hagler posiada większą ilość pornograficznych fotografii, które rozsprzedaje. Zarządzono w jego mieszkaniu rewizję, która dała wynik niezwykle sensacyjny.

Znaleziono całe stosy ohydnych fotografii.

Jak się dowiadujemy, Hagler miał zwabiać do swego mieszkania młode i ładne dziewczęta i na klaniał je do pozowania przy zdjęciach. Kompletu fotografii sprzedawał po 15 zł. Dalsze śledztwo dało tak sensacyjne wyniki, że

otoczono jest do czasu ścisłą tajemnicą. Podobno cały szereg pań z towarzysiwa lwowskiego fotografowało się u Haglera.

Zgon Klary Zetkin

MOSKWA, 20 VI. (PAT). — Dziś o godz. 2 po południu zmarła w domu wypoczynkowym w miejscowości Archangielskoje w wieku lat 76 Klara Zetkin, najstarsza i najwybitniejsza komunistka niemiecka. Mieszkała ona w miejscowości Archangielskoje od roku z krótką przerwą, w czasie której udała się do Niemiec w celu do konania otwarcia Reichstagu.

Gwałtowne burze nad Francją

PARYŻ, 20 VI. Na południu Francji burze szaleją z niezmienną siłą.

Z powodu kilkudniowej niustannej ulewy, wezbrała gwałtownie Garonna, czyniąc wielkie szkody w miejscowościach nadbrzeżnych.

W Cauderan woda zalała wielki magazyn produktów farmaceutycznych, powodując wielotysięczne straty. Gwałtowne ulewy, połączone z silnym gradobiciem, trwają również w okregu Bayonne. W wielu miejscach drogi są całkowicie podmyte. W St. Jean de Luz przerwano komunikację kolejową i tramwajową.



Klinicznie wypróbowana metoda pielęgnowania włosów

to pielęgnowanie włosów i skóry głowy środkami

PIXAVON

i Pixavon-Shampooon

PIXAVON, od dziesiątków lat wypróbowany w klinikach i przez autorytety lekarskie, zapobiega tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów, wzmacnia porost włosów i nadaje im młodzieńczy, naturalny jedwabisty połysk i puszystość. Włosy pielęgnowane PIXAVONEM i SHAMPOONEM PIXAVON układają się ładnie i z łatwością. Specjalnie cenioną zaletą tego środka jest to, że włosy, myte PIXAVONEM, nie rozfrzyzują się.



Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedzka 3.

Powszechny pokój celny

Sowiecki projekt paktu nieagresji ekonomicznej

LONDYN, 20 VI. (PAT). — Litwinow przedłożył konferencji projekt paktu nieagresji ekonomicznej rządu sowieckiego. Projekt ten składa się ze wstępu ogólnego i pięciu artykułów.

W 1 artykule strony zobowiązują się nie odstępować od zasad, ustalonych na międzynarodowej konferencji gospo-

darzej w r. 1927, a dotyczących pokojowego współżycia wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego.

W 2 artykule strony zobowiązują się nie stosować żadnych upośledzeń we wzajemnych stosunkach. W myśl tego zobowiązania strony uznawać będą, jako niezgodne z zasadami niniejszego paktu, przy znawanie i stosowanie specjalnego systemu, zwróconego przeciwko któremukolwiek innemu krajowi i stawiającego inny kraj w gorszej pozycji, jeżeli chodzi o handel zagraniczny, aniżeli wszystkie inne kraje.

W 3 artykule pakt, wychodząc z założenia poprzednich artykułów, zobowiązuje strony do niestosowania w przyszłości pod żadnym pozorem specjalnych ceł, ustanowionych przeciwko jednemu tylko krajowi do niestosowania ogólnych zakazów importu w stosunku do jednego tylko kraju, do niewymierzania żadnych specjalnych warunków dla importu i eksportu oraz do niestosowania żadnego rodzaju bojkotu środkami ustawodawczymi, lub administracyjnymi wobec handlu któregokolwiek kraju.

W art. 4 pakt przewiduje, że wszystkie zarządzenia upośle-

dające, będące w mocy w krajach, podpisujących niniejszy pakt, mają być wycofane.

Zastrzeżenia Polski wobec projektu powrotu do parytetu złota

LONDYN, 20. 6. (Tel. wł.) W dyskusji nad amerykańskim projektem powrotu do parytetu złota z teni, że 80 proc. pokrycia będzie w złocie, a 20 proc. w srebrze, zabrał głos przedstawiciel Polski, dr. Baczyński, oświadczając, że projekt amerykański jest wprawdzie pozornie słuszny, ale w gruncie rzeczy niebezpieczny. W wykonaniu może on doprowadzić do ucieczki złota, stanowiącego nadmiar pokrycia, z państw słabszych walutowo do mocniejszych.

Wskutek wywodów delegata Polski został on powołany, jako przedstawił odrębną opinię, do specjalnej komisji, na której czekał senator Pittmann ze St. Zjednoczonych.

Marsz. Piłsudski jedzie do Pikiliszek

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych twierdzą że w najbliższych dniach marsz. Piłsudski pojadzie za swoją rodziną do letniej rezydencji w Pikiliszkach.

Ofiary

Ku uczczeniu pamięci Heleny Neumark, matki naszej koleżanki składa na Kropkę Mleka zł. 15.— i na Niedolę Dziecięcą zł. 16.— Rada pedagogiczna gimnazjum im. E. Orzeszkowej

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Matężstwo dla opinji
Constance Bennett, Joel Mac Crea

Wkrótce!

EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Megg
Reż. G. Macholy

Syn Dżungli

w roli głównej Buster Grabbe
olimpijski mistrz pływacki

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo—Clark Gable

Burlak Artem

Prod. „SOWKINO”
Reżyserji Piotra Bytow

Dr. Moreau w. G. Wellsa
Charles Laughton, Lugosi Bela,
Leila Hyams

Złote Sidła Reż. Lubicza
Miriam Hopkins, H. Marshall

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles

Ponura rzeczywistość hitlerowska

Pod płaszczykiem odrodzenia szerzy się anarchja i bezprawie

4 punkty Hitlera Program powrotu do średniowiecza

BERLIN, 20. 6. (PAT). Prezes sejmiku wirtemburskiego, Waldmann który uczestniczył w berlińskiej konferencji przywódców narodo-wo - socjalistycznych, po powrocie ze Sztuttgarty, oświadczył:

W toku obrad kanclerz Hitler ujął cały ruch narodo-wo - socjalistyczny w 4 punktach, a mianowicie:

1) wszystkie partie zarówno marksistowskie, jak i mieszczańskie mają być, zgodnie z zasadą ujednolicenia, rozwiązane;

2) wszelka łączność elementów internacjonalizmu, a więc marksizmu, żydostwa i wolnomularstwa będzie zerwana, gdyż jedynie państwo ma przywilej reprezentacji we wszystkich dziedzinach na terenie międzynarodowym;

3) zlikwidowany będzie liberalny i kapitalistyczny system gospodarki;

4) usunięty będzie system demokracji parlamentarnej.

Hitler i Hindenburg

Socjalistyczny dziennik wiedeński donosi o zdarzeniu, które miało miejsce w jednej z wiosek niemieckich.

Pewna wieśniaczka urodziła parę bliźniąt.

Nadala chłopcom imiona Paul i Adolf.

— Nazwałam ich tak na cześć Hindenburga i Hitlera — powiedziała do pastora przed ceremonią chrztu.

— Jacy oni do siebie podobni — powiedział pastor. — Jak ich rozróżnić?

— To bardzo proste — odparła kobieta — Paul ciągle śpi, a Adolf drze się bez przerwy...

KRYNICA Dr. I. BETTER
ordynuje jak dawniej
WE WILLI „KRAKUS”

„Przedsiębiorstwo niemieckie”

BERLIN, 20. 6. (PAT). Według projektu narodo-wo - socjalistycznego związku gospodarczego w najbliższym czasie wprowadzone będą znaki ochronne dla odróżnienia wszystkich przedsiębiorstw i sklepów niemieckich od żydowskich. Znaki w postaci sztyldzika będą mieć napis: „Przedsiębiorstwo niemieckie”. Znaki te będą mogły otrzymać wszystkie firmy niemieckie, które opłacą roczną składkę.

Anglja fabrykuje samoloty dla Hitlera

MOSKWA, 20. 6. (PAT). Specjalny korespondent „Tassa” donosi z Londynu, że w wyniku wizyty brytyjskiego wiceministra lotnictwa Sassonna u Goeringa w Berlinie i pobytu Rosenberga w Londynie, angielskie fabryki lotnicze otrzymały wielkie zamówienia niemieckie na samoloty wojskowe. Nad wykonaniem tych zamówień czuwa 9 lotników niemieckich — oficerów sztabu generalnego.

Ofiara barbarji hitlerowskiej 85-letni kupiec popełnił wraz z żoną samobójstwo

FRANKFURT, 20. 6. Znany jubiler frankfurcki, Moritz Oppenheim właściciel znanej na rynku między narodowym firmy jubilerskiej N. M. Oppenheim Nachf. popełnił wraz z żoną samobójstwo. Oppenheim, który liczył 85 lat, dokonał swego desperackiego czynu pod wpływem depresji duchowej naskutek nowych stosunków w Niemczech, do których nie mógł się przyzwyczaić. Wiadomość o samobójstwie sędziwego małżeństwa Oppenheimów ukazała się z początku w prasie frankfurckiej bez podania nazwiska denatów. Pierwsza wzmianka prasowa donosiła, że „pewna sędziwa para małżeńska, która dawniej odgrywała wybitną rolę w życiu handlowym miasta, dobrowolnie zakończyła życie naskutek depresji duchowej”.

Dopiero po pogrzebie zmarłych „Frankfurter Ztg.” zamieściła wy-czerpujący nekrolog, w którym od-dano hołd pamięci zmarłego Oppenheima i wielkim jego zasługom dla krzewienia wiedzy przyrodniczej. „F. Z.” przemilczała jednakowoż,

że Oppenheimowie popełnili samobójstwo.

Moritz Oppenheim pochodził z rodziny, która od blisko 300 lat była czynna w frankfurckim wielkim handlu drogocennymi kamieniami. Zmarły przez długi szereg lat wykazywał duże zainteresowanie dla rozwoju różnych gałęzi nauki, szczególnie hojnie jednak popierał przyrodznawstwo. Uniwersytet frankfurcki zawdzięcza mu swą katedrę teoretycznej fizyki, zaś obserwatorium — olbrzymi teleskop na zwany imieniem ofiarodawcy. Ku czci Oppenheima została nawet pewna planeta, odkryta przez obserwatorium frankfurckie, nazwana „Mauritius”. Inną dziedziną za interesowania zmarłego była nauka o morzu. Na wyspie Helgoland założył on wielkie akwarjum i w uznaniu jego zasług zostało mu nadane honorowe obywatelstwo Helgolandu. Z okazji obchodu 80-lecia urodzin Oppenheima (1928) miasto Frankfurt podarowało mu srebrną honorową plakietę.

Dziennikarka duńska przeżywała gehennę w Niemczech

SZTOKHOLM, 20 VI. — W prasie skandynawskiej ukazał się bardzo ostry artykuł znanej dziennikarki kopenhaskiej Thory Dauggard, która w sposób bardzo plastyczny opisuje swoje przejścia w Niemczech. Autorka była delegatka duńskich organizacji kobiecych na konferencji rozbrojeniowej. Ba wila w Genewie 6 tygodni, potem udała się tranzytem przez Niemcy z powrotem do Danii. Pani Dauggard pisze, że trzymała się z dala od ruchu socjalistycznego, ani też nie jest żydówką. Gdy przybyła do Karlsruhe została aresztowaną, gdyż, jak jej zakomunikowano, władze niemieckie otrzymały wiadomość, jakoby była komunistką. Poddano ją ścisłej rewizji osobistej w areszcie policyjnym. Zabrano jej wszystkie materiały, składające się z broszur w języku francuskim i angielskim, a dotyczące wyłącznie konferencji rozbrojeniowej. Materiały te zostały dokładnie przejrane, a ponieważ wśród personelu w areszcie nikt nie znał tych języków, zatrzymano ją w więzieniu do następnego rana. Dziennikarka wykazała się paszportem

oraz legitymacją dziennikarską wydaną przez sekretariat generalny ligi narodów i mimo to została przewieziona specjalnym wozem dla przestępców w gronie nieznanych jej ludzi do komisariatu policji. Tutaj rozpoczęło się badanie dokumentów pod komunistycznym kątem widzenia. Po całodziennym pobycie w areszcie dano jej trochę ciepłego mleka, potem zwolniono ją.

Gdy w Warnemünde miała udać się parowcem do Danii, aresztowano ją po raz wtóry, a różnica między aresztami w Warnemünde a Karlsruhe polegała na tym, że przetrzymano ją tylko 12 godzin. Opis tych przeżyć duńskiej dziennikarki wywołał silne wzburzenie w krajach skandynawskich. Delegacja duńska na międzynarodowy kongres pielęgniarek, który odbędzie się w Parwzu, ogłosiła, że omija Niemcy jako tranzyt i wybiera się drogą okólną na Belgję. Również za-niechane zostały w krajach skandynawskich wycieczki, które uprzednio tak licznie odwiedzały Niemcy. Stało się to pod wpływem opisów pani Dauggard.

Blażen, czy polityk!

Ostry ton prasy sowieckiej

MOSKWA, 20 VI. (PAT). — Kampanja antyniemiecka prasy sowieckiej przybiera niespotykane rozmiary. Artykuły wstępne, poświęcone memorjałowi Hugenbergu, utrzymane w niezwykle ostrym tonie, ilustrowane są zjadliwymi karykaturami.

„Komsomolskaja Prawda” pisze, że rząd Rzeszy nie może wyprzeć się odpowiedzialności za memorjał, trudno bo-

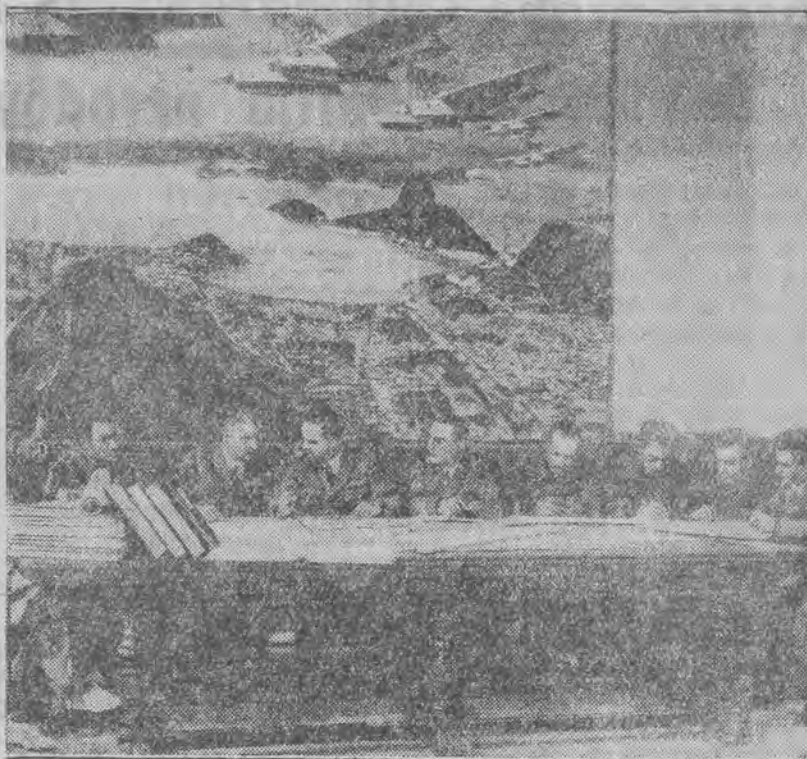
wiem przypuszczać, by kierownictwo tak ważnej delegacji powierzono było błaznowi.

W końcu pismo oświadcza, że jeżeli dyplomacja niemiecka ubiera błazna w mundur in-terwententa, to droga z Sowietów do Niemiec będzie krótsza, niż z Niemiec do Sowietów.

MOSKWA, 20 VI. (Tel. wł.). Dzisiaj ukazał się w „Izwestjach” artykuł Karola Radka, omawiający słynny memorjał Hugenbergu. Publicysta sowiecki oświadcza, że memorjał ten oddał wielką usługę, ponieważ przypomniał, że dawne plany niemieckie odżyły. Niemcy chcą osłabić Polskę, aby uczynić z niej teren przemarszu na Sowjety. Radek oświadcza, że Polska nowoczesna na to nie pozwoli, a zresztą wraz z napaszcą armja czerwona przepędzi Niemców aż do... Kamerunu.

Hydroplany włoskie

czekają na parowiec „Alice”



DRUGI LOT ESKADROWY PRZEZ ATLANTYK

Gen. Balbo wyklada członkom wielkiego raidu lotniczego szczegóły eskapady. Na ścianie pokoju obraz, przedstawiający pierwszy lot eskadry włoskiej do Rio de Janeiro. Balbo zamierza wystartować z Orbetello, gdy tylko zatoka Cartwright na Labradorze uwolni się od lodów.

RZYM, 20 VI. W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Popolo d'Italia” gen. Balbo oświadczył, że termin startu 24 włoskich hydroplanów do lotu nad Atlantykiem nie był nigdy ustalony na pewien określony dzień.

Hydroplany są gotowe do startu, załoga może w każdej chwili wylecieć, jak tylko warunki atmosferyczne będą odpowiednie.

Lot nie może się rozpocząć, dopóki baza operacyjna w Cartwright nie będzie przygo-

towana do przyjęcia eskadry 24 aparatów.

Włoski parowiec operacyjny „Alice” już 3 czerwca opuścił St. John w Nowej Fundlandji i od 9 dni próbuje znaleźć przejście przez cieśninę Belle Isle, skutą jezszce lodami.

Wczoraj wyjechał z St. John lodolamacz, który dziś prawdopodobnie dotrze do „Alice” i spróbuje przeprowadzić ją przez cieśninę.

Dopóki „Alice” nie dotrze do brzegów Labradoru, tak długo eskadra gen. Balbo nie może wystartować.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym

Wczoraj piękna była walka wolnoamerykańska Kwariani — Nelson. W 19 minucie udaje się zwyciężyć Kwarianiemu.

Brutalny Czaja pokonał Bielewicz w 15 minucie złamaniem mostu.

Wiele emocji przysporzyła decydująca i odwetowa walka Krauzera z Kellerem. Niemiec walczył, jak zwykle zresztą, nie przebierając w środkach, aby osiągnąć zwycięstwo. Krauzer natomiast walczył fair i w 17 minucie nagłym mykaniem kładzie wśród ogromnego entuzjazmu publiczności Kellera na lopatkę.

Ewentualnym wczorajszego dnia była walka Sztekkera z Grabowskim. Olbrzym śląski walczył brutalnie. Sztekker również nie odznaczał się zbyt dużą powściągliwością w wyborze chwytów. Schwytany

w Nelsona Sztekker uwalnia się, jednak w chwilę potem Grabowski ponownie chwytą go w morderczy uścisk. Zdawało się, że mistrz Polski ulegnie, nagle jednak Sztekker stosuje kontratak z Nelsona i kładzie Grabowskiego na lopatkę w 43 minucie. Po walce Grabowski usiłował rzucić się na Sztekkera, protestując przeciw tej porażce, gdyż, jak dowodził, leżał tylko 2 sekundy.

W ostatniej parze walczył Synkowski z nowoprzybyłym estończykiem Halbertem Rago, który pokonał łodzianina już w 50 sekundzie.

Dziś walczą: Grabowski — Krauzer, Garkowienko — Kwariani, Bielewicz — Nelson, Kawan — Gromow, oraz wolnoamerykańska Czaja — Sztekker. Wszystkie walki do rezultatu.

Łódź o brzasku

Wesoły feljeton red. B. Stefańskiego

Nadechodzący dzieńek poeci wita li w najrozmaitszy sposób. Jedni chcą na gwałt w nim widzieć różnopalną jutrenkę o manikirowanych paznokietkach, inni twierdzą, że to bóg Eos wyjeżdża na swoim rydwanie, jeszcze inni posadzili w swej wybujałej wyobraźni naturę o to, że niebacznie rozlała farby tężowe na wschodnim nieboskłonie. Wszyscy jednak zgadzali się na to, że warto wstać bardzo wcześnie, wypić kawę, umyć uszy i wyjść na odsłonięte miejsce, aby w kontemplacji podziwiać wschód słońca. Czego spodziewali się ci zatwardziali wielbiciele zjawisk na tury — nie wiemy. Wiemy tylko jedno, że żaden łódzki poeta nie ekscytował się nigdy brzaskiem, gdyż prawdopodobnie nie ma pojęcia, jak wogóle brzask wygląda.

Słońce bowiem ukazuje się nad Łodzią o bardzo późnej porze i przebiega kilka kwadratowych metrów nieba w stosunkowo krótkim czasie. W tym stadium swej podróży słońce nie ma w sobie nic romantycznego. Z powyższych dość zresztą zawilanych wywodów wynika, że bezcelowym jest opisywanie brzasku łodzianom i tak zresztą nikt z łódzkiego podwórka nie będzie mógł sprawdzić ile prawdy mieści się w takim opisie. Warto natomiast opowiedzieć, jak wyglądała Łódź o brzasku.

Wesoły feljeton na ten temat wygłosi przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej w dniu dzisiejszym o godz. 22.00 popularny speaker korespondent życzeń, red. B. Stefański.



**Znany roślinny
PUDER ABARID**
wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach.
Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie do opalanej cery:
Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée.
Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

Tajemnica nocy grudniowej

Proces braci Steiner, oskarżonych o zamordowanie służącej w czwartym miesiącu ciąży

W Tarnowie rozpoczął się sensacyjny proces dwóch żydów — Salomona Steinera, lat 27 i Chaskla Steinera, lat 30, zamieszkających w Wesolowce, pozostających pod zarzutem zamordowania służącej Marji Bagińskiej.

Obecnie atmosfera dokoła procesu znacznie się uspokoiła. Był jednak czas bezpośrednio po morderze, gdy pewne czynniki próbowały zrobić z tej afery sprawę polityczną. Szybko w mieszkaniu Steinerów zostały wbita a obie rodziny drżały w obawie dalszych niepoczynań nych wystąpienia ciemnego, pod bechtanego przez niedowiedzialne elementy tłumu.

Wykrycie frupa

Marja Bagińska zajęta była jako służąca u Tauby Steinerowej, matki oskarżonych, w Wesolowie. Była to dziewczyna w wieku lat około 21, pracowita, spokojna, nabożna i prowadząca się moralnie.

Rankiem 23 grudnia 1932 r. znaleziono ją w studni na obejściu Mozesa Steinera, sąsiada Tauby Steinerowej. Bagińska leżała głową w dół i zanurzona w wodzie tak, że tylko nogi wystawały ponad powierzchnię wody. Przy pomocy sznura wyciągnięto ją ze studni i stwierdzono, że nie żyje.

Oględziny i otwarcie zwłok wykazało, że denatka była w czwartym miesiącu ciąży. Wedle opinii biegłego lekarza obrażenia prawej i lewej strony głowy nie pozostają w związku z upadkiem denatki do studni, lecz zadane zostały narzędziem tępym z wielką siłą.

Dochodzenia prowadzone pierwotnie w kierunku samobójstwa denatki skierowano po kilku dniach przeciw osk. Salomonowi i Chasklowi Steinerom, a śledztwo przeciw nim przeprowadzone ujawniło następujące fakty i okoliczności:

Zaszła w ciążę

Denatka służyła u Steinerowej od 1 stycznia 1932 r. i miała na tej służbie pozostać do końca roku. W domu Steinerowej przebywali jako domownicy jej synowie osk. Salomon i Chaskiel Steinerowie oraz córka Zofja Steinerówna. Jak wyżej zaznaczono, denatka była pracowitą i porządną dziewczyną, nie szukającą towarzystwa chłopaków. Od lata 1932 roku, zaczęła ją jednak napastować obaj oskarżeni, a zwłaszcza Salomon Steiner. Doszło do tego, że w jesieni 1932 roku Salomon Steiner przy użyciu przemocy miał z nią stosunek na strychu. Po pewnym czasie zauważyła denatka, że

zaszła wskutek tego w ciążę. Zaliła się z tego powodu na osk. Salomona Steinera przed znajomymi. Ciąża tą zbytnio się jednak nie przejmowała i nie martwiła gdyż i jej siostra miała niesłubne dziecko, co nie przeszkadzało jej w powodzeniu życiowym. O zajściu w ciążę powiedziała osk. Salomonowi Steinerowi i zapowiedziała mu, że z tego powodu

zażąda od niego pieniędzy. Steiner zbył ją śmiechem i zapowiedział, że nic jej nie da.

Na jakiś czas przed krytycznym dniem Steinerowa matka oskarżonych wyjechała do Grzybowa do drugiej córki.

Zwłoki w studni

Dzień 22 grudnia 1932 roku spędziła denatka na zwykłych zajęciach gospodarskich. Dnia tego urwał się łańcuch od studni Steinerów tak, że

po wodę trzeba było chodzić do studni sąsiada Mozesa Steinera.

Około północy obok domu Steinerów zauważono oskarżonego Chaskla Steinera, jak ubrany w damski kożuszek wykał furtkę swego obejścia i usłyszano idący od strony tej studni brzęk wiader i jakby „bijanie” żurawia, zaraz potem z podwórza Mozesa Steinera wypadli dwaj osobnicy na drogę

i pobiegli na obejście Steinerów.

Wczesnym rankiem 23 grudnia oskarżony Salomon Steiner wypyttywał się o denatkę, zaś oskarżony Chaskiel Steiner szukał jej u Mozesa Steinera. — Wkrótce potem znaleziono zwłoki denatki, leżące na dnie studni.

Zwłoki te leżały w ten sposób, że prawie zupełnie wypełniały dno tak, że ze względu na niski stan wody niemożliwe byłoby naczepianie wody w czasie, gdy zwłoki leżały w studni.

Na żądanie Steinerów wyciągnięto denatkę w ten sposób, że spuszczone do studni drabiny, po której ktoś zeszedł i przywiązał do nog koniec sznura, którym zwłoki wyciągnięto.

Gdy zwłoki wydobyto na ziemię, zauważono we włosach denatki plewy pszeniczne.

Po dokonaniu obdukcji, zwłoki pochowano. W toku śledztwa ekshumowano je i poddano ponownemu badaniu. Biegli orzekli, że przyczyną śmierci Bagińskiej były uszkodzenia czaszki oraz wstrząs mózgu.

Wedle opinii biegłych uszkodzenie to zadane zostało ze znaczną siłą narzędziem twardym i tępym.

Nie jest jednak wykluczone, że ono powstało wskutek upadku Bagińskiej głową na dół do studni.

Narzędzie mordu?

Wreszcie śledztwo ujawniło jeszcze jeden szczegół. Oto w pierwszych dniach lutego 1933, następczyni Bagińskiej na służbie u Tauby Steinerowej, Maria Zabawa, znalazła w stodołę Steinerowej w plewach pszenicznych

sztabę żelazną oraz kulę skrzepłej krwi,

oblepioną plewami. Przedmioty te Zabawa pokazała Józefie Gawlikównie, poczem krew wyrzuciła, zaś żelazo pozostawiła na stole w stodołę, skąd wkrótce potem w niewyjaśniony sposób zniknęło. Akt oskarżenia twierdzi, że te wyniki śledztwa dają dostateczną podstawę do przyjęcia, że u myślnymi sprawcami śmierci Bagińskiej są oskarżeni Steinerowie. Tylko im bowiem, a zwłaszcza Salomonowi, mogło zależeć na zgładzeniu Bagińskiej.

która wkrótce miała zostać matką niesłubnego dziecka, spowodzonego przez Salomona Steinera.

Przebieg zbrodni

Opierając się na wynikach śledztwa, przyjąć wypada za prawdopodobny następujący przebieg zbrodni:

Oskarżeni planując uśmiercenie Bagińskiej wywabili ją w nocy z domu pod jakimś pozorem. Możliwe, że do stodoły, tutaj jakimś twardym narzędziem ugodzili ją w głowę tak, że straciła przytomność i upadła na ziemię, zapewne w kącie stodoły, w którym leżała kupa plew pszenicznych, które potem widziano w jej włosach. Po ugodzeniu i unieszkodliwieniu denatki, wrzucili ją oskarżeni do studni sąsiada Mozesa Steinera, pozorując samobójstwo. Obojętną dla oceny sprawy pod względem prawnym jest okoliczność, czy śmierć denatki nastąpiła

wskutek uderzenia w głowę jakimś twardym przedmiotem, czy wskutek upadku,

gdym oskarżeni wrzucili ją do studni i wówczas śmierć poniosła.

Samobójstwo?

Oskarżeni przeczą zarzutowi zabicia Bagińskiej i jakkolwiek zeznania swe zmieniają, zgodnie podają, że czas od godziny 22 do rana dnia następnego spędzili w domu, śpiąc w łóżkach.

Obronę ich pod tym względem potwierdza siostra Zofja Steinerówna.

Jednak oskarżony Salomon Steiner, kilkakrotnie przesłuchiwany często zmieniał zeznania np. w sprawie stosunku cielesnego z Bagińską.

Oskarżeni wskazują na samobójstwo, jako przyczynę śmierci denatki.

Śledztwo nie dostarczyło żadnej logicznej podstawy do przyjęcia, żeby denatka nosiła się z zamiarem samobójstwa.

Na kilka dni przed śmiercią sprawiła sobie materiał na nową sukienkę i ucieszyła się, że spędzi wigilię u Strzyjomskich, którzy ją zaprosili.

Co mówią oskarżeni

Oskarżeni zasiadli przed sądem przysięgłych w otoczeniu uzbrojonych w karabiny dozorców więziennych. Przystojni młodzi ludzie, bladzi bruneci, o wyglądzie półinteligentów, w świątecznych garniturach granatowych. Ławy przysięgłych zajmuje 12 sędziów i jeden zastępca, niemal bez wyjątku, sami włościanie, w koszulach a la Witos — bez krawatek.

Kochanek służącej

Na pytanie przewodniczącego pierwszy oskarżony Salomon Steiner oświadcza, że jest niewinny. Zeznania składa bardzo powoli, głosem niepewnym, orientuje się bardzo słabo w pytaniach przewodniczącego, pewne szczegóły podaje odmiennie, aniżeli w śledztwie, przyczem niektórych sprzeczności nie umie wyjaśnić.

Świadczy to o zupełnym braku inteligencji i orientacji, przyczem chwilami odnosi się wrażenie, że oskarżony wprosił

nie zdaje sobie sprawy z powagi swego położenia. Zachowanie się oskarżonego ilustrują dośladnie takie uwagi przewodniczącego pod jego adresem: „Niechże pan mówi, przecież ja nie jestem oskarżonym tylko pan”.

„Przecież przez pół roku powinien się pan być nauczyć na leżycie tłumaczyć“ i t. d. Widoocnym jest chaos w przytępionym umyśle Salomona Steinera, słaba orientacja i zupełny brak pamięci.

Oskarżony Salomon Steiner przyznaje się, że miał jeden raz stosunek cielesny z Bagińską.

Było to w maju, lub czerwcu, a stało się naskutek jej namowy. Szczegóły na ten temat podaje na tajnej rozprawie.

Bagińska była ślepa na jedno oko, na którym miała bielmo. Nie prowadziła się moralnie, o czym oskarżony wie z opowiadania, a nie z własnej obserwacji.

Czyje dziecko?

Krytycznego wieczoru, leżąc w łóżku usłyszał gwizd, a wstawszy widział, że Bagińska wyszła za domostwo. Ma wrażenie, że tam był Sukman i stał na mostku z Bagińską. Po chwili położył się z powrotem i wkrótce usnął. Spał całą noc. O godz. 5 — 5.30 obudziła go siostra mówiąc, by poszedł szukać Bagińską, gdyż nie spała w domu. Poszukiwania u sąsiadów nie dały rezultatu. Kiedy zwłoki znaleziono w studni oskarżony poszedł zameldować o tem wójtowi, na którego polecenie przystąpiono do wydobycia zwłok. Jedną z obecnych przy tem kobiet wyraziła się, że obchodzą się ze zwłokami, jak z bydłem, gdyż ktoś nadepnął na ciało nieboszczki.

Oskarżony ani o sztabie żelaznej, ani o skrzepie krwi, znalezionym na strychu, nie wie. Przeczy dalej, by Bagińska rozmawiała z nim o ciąży i jakoby go obwiniała, że on jest sprawcą jej stanu. Uważał to za wykluczone ze względu na użycie środków ostrożności podczas stosunku.

W śledztwie podczas jednego z przesłuchań Salomon Steiner zeznał, że Sukman miał mu mówić, że trzeba by koniec zrobić z Bagińską, bo ona twierdzi, że ma dziecko od jednego z nich.

Obecnie to obwinienie Sukmana tłumaczy zdenerwowaniem, gdyż doszły go w wzięniu słuchy, że Sukman żąda od jego rodziny jakichś pieniędzy.

Zeznania brata

W przeciwieństwie do nierozgarniętego i mało mównego brata drugi oskarżony Chaskiel Steiner zeznaje stanowczo i jasno.

Tajemniczy Sukman

Stanowczo zaprzecza Chaskiel Steiner, jakoby miał cokolwiek wspólnego ze śmiercią Bagińskiej. O ciąży jej nie wiedział, również, nie wiedział, że brat miał z nią stosunek. Denatkę widział często w towarzystwie chłopców, którzy wywoływali ją z domu.

Szczególnie wywoływał ją Sukman, przyczem na parę tygodni przed zajściem oskarżony podsłuchiwał ich rozmowę. Bagińska pytała Sukmana, czy ma dla niej 10 zł., na co ten odpowiedział, że będzie miał po jar marku. Sukman zapytał ją, co powie, na co Bagińska:

— Powiem to, co mi kazałeś, ale jak przyjdzie do przysięgi, to nie będę przysięgać.

Na to Sukman: — Ja nieraz przysięgałem, jak chciałem i nic mi się nie stało.

Była też mowa o księdzu, ale oskarżony dokładnie tego nie rozumiał. Zapytana o tę rozmowę Bagińska nie chciała powiedzieć, co ją łączy z Sukmanem.

Na targu Sukman chciał wyłudzić od oskarżonego pożyczkę w kwocie 150 zł. pod pozorem kupna krowy. Brat zwrócił wówczas Chasklowi uwagę, by Sukmanowi nie dawał pieniędzy, gdyż krowę rzekomo przeznaczoną do kupna, Sukman

pożyczył sobie od chłopca. Za to Sukman wygrażał się oskarżonemu i jego bratu. Poza tem Sukman i jego ojciec rzęźnik odnosili się wrogo do Steinerów na tle konkurencji z ich rodziną.

Po zniknięciu służącej rano, obudzony przez siostrę pobiegł po Bagińską do Mojżesza Steinera i zagadnął służącą wujka, Bronieżykównę, czy Maryska u niej spała. Bronieżykówna słysząc, że Bagińska zaginęła, powiedziała:

„Żle jest, jak Maryski niema, pewno sobie życie odebrała”, a zapytana, co za głupstwa wygaduje, dodała:

— Bo się zawsze wygrażała, że skończy z sobą.

Dalej zaprzecza stanowczo, by mógł być widzianym koło furtki około godz. 11, czy 12 w nocy.

— Mogę na to sto razy przysięgać, że nie byłem nigdzie tej nocy.

Żle się prowadziła

Prok.: Dlaczego nie mówił pan w śledztwie o złem prowadzeniu się Bagińskiej?

Oskarż. Chaskiel Steiner: Bo nasza religia uczy, że jak ktoś umarł, to się o nim źle nie mówi. Najpierw myślałem, że wszyscy uwierzą, że Bagińska popełniła samobójstwo, dopiero teraz, jak jestem oskarżony, muszę wszystko mówić.

Na inne pytanie osk. odpowiada:

— Gdybym wiedział, że ta noc będzie taka krytyczna, to bym każdą sekundę sobie nota wał, co robiłem i co widziałem.

Na pytanie obrońcy oskarżony podaje jeszcze szczegół o nieznanym Solaku, który raz spał z Bagińską, a następnie prosił go, by o tem nikomu nie mówił, gdyż jest żonaty.

Jako pierwszy świadek zeznaje matka denatki, Anna Bagińska. Córka Marja była u niej na dwa tygodnie przed śmiercią i na nie się nie skarżyła, nie przyznała się również, że jest w odmiennym stanie. Poprzednio mówiła, że obaj Steinerowie ją nagabywali, a zwłaszcza młodszy.

Na tem rozprawę odroczo na.

Udelikatnia naskórek
Mydło Bebe Szofmana

15-lecie odzyskania niepodległości

We wszystkich większych ośrodkach kraju zorganizowane zostaną w najbliższym czasie komitety dla przygotowania obchodu rocznicy Odzyskania Niepodległości, która obchodzona będzie w roku bieżącym szczególnie uroczyste ze względu na 15-lecie.

W dniu tym przewidziane jest odsłonięcie w całym szeregu miast tablic pamiątkowych i pomników. Istnieje projekt emisji jubileuszowych znaczków pocztowych.

Deszcz ryb

W tych dniach w miejscowości Porto Viro we Włoszech spostrzeżono bardzo rzadkie zjawisko, a mianowicie deszcz ryb rozmaitej wielkości podczas gwałtownego gradobicia, które nawiedziło okolicę, wywołując znaczne szkody rolnikom. Jak się okazało na pobrażu zaobserwowano wielką trąbę morską, która unosiła całe kolumny wody na wysokość kilkudziesięciu metrów. Trąba ta porywała ryby, po czym, gnana wiatrem, rzucała je na równinę nadmorską.

Dzienniki niemieckie zabronione w Czechosłowacji

Jak wiadomo rząd niemiecki odebrał debity pocztowe 66 pismom czechosłowackim. W tej liczbie znalazły się pisma niemieckie wychodzące w Czechosłowacji, jak n. p. „Prager Tageblatt”, liberalny organ niemieców, dalej półoficjalna „Prager Presse”, nie mówiąc już o pismach, które ostro wypowiadały się przeciwko metodom hackenkrutrowskim. Wobec tego Czechosłowacja zdecydowała się na zarządzenie odwetowe.

W tych dniach opublikowana została lista pism niemieckich, wychodzących w Rzeszy, które nie mogą być wysyłane do Czechosłowacji.

Ile kosztują wpisy szkolne? 4 tysiące nauczycieli kształci nasze dzieci w szkołach średnich Warszawy i Łodzi

Zainteresowanie szkołą i sprawami szkolnymi wśród szerszego ogółu wzrasta się za zwyczaj znacznie pod koniec roku szkolnego, kiedy przed masami rodzicielskimi występuje zagadnienie matur, promocji i umieszczenia dzieci w szkole. Nie od rzeczy więc będzie teraz właśnie rzucić nieco światła na to, jak się przedstawia życie naszej szkoły średniej w cyfrach.

W jednym z ostatnich numerów dziennika urzędowego kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego, obejmującego, jak wiadomo, także województwo łódzkie, wizytator Grodecki ogłosił szereg danych statystycznych, dotyczących szkolnictwa średniego ogólnokształcącego na terenie kuratorjum szkolnego warszawskiego. Z publikacji tej przytoczymy szereg najważniejszych cyfr, które zilustrują dokładnie rozwój i życie tego szkolnictwa.

Mamy więc w kuratorjum warszawskim ogólnokształcących szkół średnich państwowych 41: w Warszawie 14, w województwie warszawskim 16, w województwie łódzkim wraz z Łodzią 11, w tej liczbie męskich szkół średnich państwowych jest 22, żeńskich 13, koedukacyjnych 6.

Prywatnych szkół średnich ogólnokształcących kuratorjum warszawskie posiada 174: w Warszawie i województwie łódzkim — 55. Prywatnych szkół męskich jest 54, żeńskich — 78, koedukacyjnych — 41.

Ogółem jest na terenie kuratorjum 215 szkół średnich. Pod względem języka nauczania jest szkół polskich prywatnych 168; reszta to szkoły: żydowskie i hebrajskie — 41, niemieckie — 4, francuskie — 1 i rosyjskie — 1.

W 215 szkołach okręgu jest oddziałów klasowych 1938 (w państwowych 369, a prywatnych 1569). Przeciętnie przypada na jedną klasę 27 uczniów; w szkołach państwowych na klasę przypada średnio 34 uczniów, w prywatnych — 26.

Wszystkie opłaty uczniowskie, wniesione do szkół w ubiegłym roku szkolnym, wyniosły ogółem w kręgu warszawsko-łódzkim — 24,899,221 zł., z czego na państwowe wypada 2,234,086 zł., na prywatne — 22,665,135 zł. Wynosi to na jedną szkołę państwową 54,489 zł., na prywatną — 130,259 zł., a przeciętnie 115,810 zł. na zakład. Ogólna liczba młodzieży w szkołach średnich ogólnokształcących wyniosła 52,901.

W porównaniu z r. szkolnym 1931/32 ubywało 840 uczniów. Ubytek ten tłumaczy się przede wszystkim skasowaniem pierwszych klas w gimnazjach państwowych. Chłopców uczyło się w szkołach średnich okręgu w roku szkolnym 1932-33 — 27,541, z tego w szkołach państwowych 7,580; dziewcząt uczyło się 25,360, z czego w państwowych — 5,078.

Stan liczebny młodzieży męskiej i żeńskiej w szkołach prywatnych jest prawie jednakowy: 19,961 chłopców i 20,282 dziewcząt.

Co się tyczy personelu nauczycielskiego i kierowniczego, zatrudnionego we wszystkich szkołach średnich okręgu warszawskiego, cyfry są niekompletne. W przybliżeniu na 215 szkół jest 219 kierowników (cztery szkoły mają po dwóch kierowników). Nauczycieli pracuje we wszystkich szkołach 2,246 mężczyzn i 1,868 kobiet.

Oto w ogólnych zarzyskach statystyka naszego szkolnictwa średniego w łódzko-warszawskim okręgu. Są to najważniejsze i najbardziej interesujące pozycje, albowiem rzucają snop światła na to, co się dzieje w szkołach średnich. Choć są to tylko suche cyfry —

przecież zawierają one głębszą treść.

W dziedzinie szkolnictwa — powiada słusznie wizytator Grodecki — rola statystyki jest wielce doniosła.

Wykazuje ona napięcie potrzeby społecznej, wysokość za potrzebowania, odpowiedniość lub nieodpowiedniość podaży, stopień społecznego wysiłku ku realizacji kształcenia młodzieży; wykazuje stan pracy w tej dziedzinie i zachodzące fluktuacje. Statystyka szkolnictwa podaje materiał wielkiej wagi do inicjowania, lub prowadzenia pewnej polityki w tej dziedzinie, wyprowadza na jaw mnóstwo zagadnień, domagających się rozwiązania, decyzyj, ustalonego postępowania...

Statystyka stanowi niezbędne światło, pozwalające należycie ustosunkować się i świadomie poruszać w danej dziedzinie.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
roma

Przez miesiąc całe letnie
Wólczńska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjaonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery.

Święto Morza to mobilizacja polskich serc, rąk i mózgow.



VICHY
ZBAWIENNE
w CIERPIENIACH NARZĄDÓW
TRAWIENIA, WATROBY, DRÓG
MOCZOWYCH i PRZEMIANY
MATERJI.
WYJĄTKOWO PRZYSTĘPNE
WARUNKI LECZENIA i POBYTU
INFORMACJE: FIRMA D'PE PAULIN
SP. Z O.O. WARSZAWA KRÓLEWSKA 29
TEL. 632-17 ORAZ WSZYSTKIE BIURA PODROŻY

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 21.VI. 1933 r. Nr. 24

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYŃ

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

Z ust leżącej wydarł się nagle ostry, gwałtowny spazm. Ciało jej zatrząsnęło się, jakgdyby je kto prądem raził. Z pod przymkniętych rzęs wypłynęły cięższe, grube łzy.

Wstrząs ciała Yvettę stawał się coraz gwałtowniejszy, drgnienia mięśni coraz szybsze, coraz bardziej urywane. Spazm wyrwał się i rozluźnił jej krtań. Z oczu płynęły już strugi łez.

Helena przytuliła Yvettę do siebie. Objęła ją ramionami i poczęła lekko kołysać.

Czułość ta zdawała się wpływać pobudzająco na Yvettę, ale Helena wiedziała, że im szybsze i gwałtowniejsze będzie wylądowanie, tem prędzej nastąpi odbręzenie nerwów i uspokojenie.

Wstrząs ciała Yvettę stawał się rzeczywistością coraz rzadszy i spokojniejszy. Krótki, urywany spazm zamienił się w przeciągłe, ciche kwilenie. Z oczu zaczęły się ciągle dwie nitki łez.

— Niech się pani uspokoi,

niech się pani uspokoi, — prosiła Helena.

Yvetta chwyciła rękę Heleny i przytknęła je do płonących swych policzków. Poczem spojrzała na nią, westchnęła głęboko i złożyła głowę na jej kolanach.

Helena poczęła delikatnie rozczesywać i układać palcami potargane włosy Yvettę.

Ostatnie łzy wypłynęły z za rozpalonych powiek. Kwilenie ucichło. Czasami tylko zadrgały plecy Yvettę, jakgdyby w ciele jej błakało się jeszcze echo niedawnej burzy.

Cisza zaległa pokój. Tylko zegar odliczał tykaniem biegnące sekundy. Melodja ciszy, przytłumiona monotonnym uderzeniem mi wahadła zegarowego, usypiała Yvettę.

Helena poczuła zmęczenie. — Westchnęła.

Yvetta poruszyła się, poczem uniosła głowę. Spojrzała na rywalkę z lekkim, przyjacielskim uśmiechem, jakgdyby wstydziła się być całego swego zachowania.

— Odprowadzę panią do domu — szepnęła Helena, jakgdy

by obawiała się zatrzeć rytm chrząkającego wahadła.

— Już tak późno, a ja panią zatrzymuję, — zauważyła Yvetta. — Dziękuję pani, — dodała wstydlivym szeptem, i uściśliła rękę Heleny.

Helena doprowadziła kostium Yvettę do porządku. Gdy zbliżyła się do twarzy, by zapudrować widniejące sińce, dostrzegła znów w oczach Yvettę rozlane na tęczołkach, płaskie łzy. Były to łzy wdzięczności, czy też żalu, a może wstydu...

Ale Yvetta opanowała się, przymknęła powieki, poczem uśmiechnęła się. Poddawała się zabiegom Heleny, zachowując bierność dziecka wobec matki. Wolno zstępowała ze schodów.

Helena skinęła na przejeżdżające auto. Umieściła w niem troskliwie Yvettę, poczem sama usiadła obok.

Yvetta podziękowała spojrzeniem.

Przez całą drogę nie rozmawiały z sobą, jakgdyby obawiały się spłoszyć cudowną przyjaźń, która się zadzierzgnęła między niemi.

Gdy Helena opuszczała mieszkanie Yvettę, przypomniała sobie, że zostawiła u Maurice'a torebkę i rękawiczki.

Wróciła po nie. Drzwi były lekko uchylone. Skierowała się do sypialni. — Stała na progu.

Maurice siedział na tapczanie. Głowa jego wciśnięta była

w ramiona, ręce zaś zwisły bezwładnie między kolanami i poruszały się lekko, jak uśnięte gałęzie.

Spojrzał na nią. Twarz jego była dziwnie zmieniona.

— Aha, — westchnął. Przetarł ręką czoło, jakgdyby coś zmytywał.

Gdy bez słowa przeszła obok niego, dźwignął się z tapczana.

— Heleno, — szepnął. Zatrzymała się u progu, zwróciła doń tyłem.

— Przyszłam tylko po torebkę i rękawiczki, — wyskandowała cicho.

— Heleno, musisz mnie wysłuchać...

Zebrzący głos jego ukłął ją boleśnie. Przymknęła oczy, jak gdyby zastanawiała się nad czymś.

— Heleno, musisz mnie wysłuchać. — powtórzył głębkim zmienionym głosem.

Serce jej zabiło gwałtownie. Przyłożyła dłoń napłask do lewej piersi i zacisnęła zęby, jakgdyby mocowała się z sobą.

— Nie dziś, nie dziś, Maurice, — wyrzuciła z rozpaczą i wybiegła na schody.

Wolno schodziła na dół, łzy z oczu zrosiły niejedną kamienicę stopień.

ROZDZIAŁ XVIII Gaston Legrun

Dwa dni spędziła Helena w zupełnej samotności. Godzina mi przesiadywała przed oknem

w swoim pokoju. Wzrok jej błakał się po kolorowych plamach kwitnących astrów, po pozółkłych liściach, o miedziasto-złoty odcieniach. Późne październikowe słońce całowało jeszcze słabymi promieniami ostatnią zieleń, chowającą się wśród gałęzi i krzewów.

Myśli Heleny błądziły kołami i nie znajdowały wyjścia z ponurego labiryntu. Ból nurtował ją i przybijał. Teraz dopiero poczęła domyślać się, kto dokonał na nią nieczegę napaści w nocy w hotelu, i kim była prawdziwie podobnie tajemnicza miss Hudson.

Skruszona i upokorzona poczęła odczuwać tęsknotę za Janem, za jego prawdziwą miłością, która nie zgasiła jednak w pamięci, mimo burzliwe przeżycie z Maurice'm, któremu w słabości swej uległa.

Trzeciego dnia po południu odwiedziła ją Yvetta.

— Przyszłam szukać pomocy pani — rozpoczęła syczącym głosem, gdy Helena poprosiła ją, by usiadła.

Yvetta była zmieniona. Pożółkła cera nosiła jeszcze sine plamki uderzeń. Postać jej wydawała się zgarbiona lekko i wychudła.

— Jeśli tylko w czemkolwiek będę mogła pani pomóc, chętnie służę, — odpowiedziała Helena ciepłym, serdecznym głosem.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Osobiste

Z dniem dzisiejszym rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy ławnik przewodniczący wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi — p. Antoni Purlal.

Minister rolnictwa opuścił Łódź

W dniu wczorajszym opuścił Łódź p. minister rolnictwa i reform rolnych, Nakonecznikoff - Klukowski. Jak wiadomo, p. minister przyjechał do naszego miasta w celach ściśle służbowych. Po dokonaniu lustracji szeregu urzędów, podległych ministerstwu rolnictwa, a zwłaszcza po zlustrowaniu okręgowego urzędu ziemskiego w Piotrkowie, p. minister w godzinach wieczornych odjechał samochodem do Warszawy, żegnany przez reprezentantów miejscowych władz z p. wojewodą łódzkim na czele.

Zjazd starostów województwa łódzkiego

W gmachu urzędu wojewódzkiego odbył się zjazd starostów powiatowych łódzkiego województwa. W zjeździe, któremu przewodniczył p. wojewoda Hauke Nowak wzięli oprócz starostów udział wicewojewoda Potocki, oraz naczelnicy poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego.

Przedmiotem obrad zjazdu były oprócz spraw ogólnie - administracyjnych, zmiany, jakie zająć powinien w ustroju gmin po 14 lipca r.b., t. j. po wejściu w życie nowej ustawy samorządowej.

Pobór

rocznika 1912

Dziś w środę przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) stają pob. rocznika 1912 z obr. 11 kom. policji o nazwiskach na litery J. L. M. N., jutro — O, P, R, T, U, Z; w piątek — S i W.

Przed kom. pob. Nr. 2 (Ogrodowa 34) stają poborowi rocznika 1912 z obr. 14 kom. policji o nazwiskach na litery M. N. O. R; jutro — S, T, U; w piątek — P, W, Z.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupka (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

KATOL: ZABIJA robactwo, owady

Nowe maturzystki

Niżej wymienione wychowanki gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w roku szkolnym 1932-33 otrzymały świadectwa dojrzałości:
Abramowiczówna Kazimiera, Eigerówna Zofja, Grosłajtówna Eliza, Hajmanówna Felicja, Hochmanówna Lucja, Holstajnowna Elżbieta, Kaluszynówna Gustawa, Kornberżanka Stella, Kozielewska Jadwiga, Opoczyńska Mina, Przedborska Marja, Rotkowiczówna Rebecka, Rydzkówna Rachela, Saksówna Maryla, Wajsówna Jadwiga, Wolfeldówna Irena.

Panom **S. i A. Fuchs** z powodu zgonu
B. P.
Mojżesza Fuchsa
wyrazy szczerego współczucia składają
S. L. i M. Werdigerowie

Panom **S. i A. Fuchs** z powodu zgonu
Ojca Ich
b. p.
Mojżesza Fuchsa
wyrazy szczerego współczucia składa
Mieczysław Joskowicz

Rodzinie p-stwa **Fuchs** z powodu zgonu
b. p. Mojżesza Fuchsa
składa wyrazy szczerego współczucia
Aleksander Rozin

Koledze D-rowni **Leonowi Fuchsovi** i Jego Rodziny wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
b. p. OJCA
składają
Ordynator i Koledzy Oddziału Wewnętrznego i Neurologicznego Szpitala na Radogoszczu

D-rowni **Leonowi Fuchsovi** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
b. p. OJCA JEGO
składają
KOLEDZY LEKARZE Pogotowia Kasy Chorych m. Łodzi

W dniu dzisiejszym zmarł w Genewie
b. p. SALO MARCHEW
przeżywszy lat 72.
Stroskana Rodzina.
Geneva, 9 rue de St. Jean, dnia 15 czerwca 1933 r.

Włamywacze w szkole
Karkołonna uciezka złodziei

Emilja Koman, woźna szkoły powszechnej na ul. Targowej 14, tamże zamieszkała, usłyszała nocy wczorajszej jakieś podejrzane szmery, dochodzące z pierwszego piętra

Woźna odważnie pospieszyła w kierunku, skąd dochodziły podejrzane odgłosy i dotarła w ten sposób do pokoju nauczycielskiego. Gdy tam weszła — ujrzała dwóch osobników, pakujących do worków mapy, globusy i inne przybory szkolne.

Woźna wszczęła alarm, wobec czego obydwa złodzieje rzucili się w stronę okna. Koman usiłowała jednego z uciekających zatrzymać została jednak odrzucona kopniakiem i obaj włamywacze wyskoczyli przez okno na Niec, znikając w ciemnościach.

Wobec panujących ciemności i późniejszej pory, złodzieje zdolali zbiec (p)

Komitet „Święta Morza” powstały w szeregu miast

PIOTRKÓW
Odbyło się zebranie organizacyjne powiatowego komitetu obchodu „Święta Morza” w Piotrkowie. W wyniku obrad powstał komitet wykonawczy, którego prezesem został p. starosta Strzemiński

KALISZ
Na zebraniu organizacyjnym komitetu powiatowego „Święta Morza” w Kaliszu na prezesa wybrano p. starostę Ostaszewskiego.

ZGIERZ
W Zgierzu zawiązano komitet wykonawczy „Święta Morza” z sekcjami: propagandową z przewodniczącym p. dyr. Cezakiem, atrakcyjną z p. E. Wieczorkiem i finansową, której przewodniczy p. wiceprezydent L. Zajączkowski.

Kwadrans literacki

Dzisiaj w dziale radiowych kwadransów literackich o godz. 19.40 odczytane zostanie miłe opowiadanie — „Najpiękniejszy prezent” z książki młodego autora krakowskiego A. Schrödera p. t. „Światła na wodzie”.

Dnia 24.VI o godz. 19.40 kwadrans literacki przyniesie krótką obyczajową opowieść z życia wielkomińskiego p. t. „Awans Hieronima Częścika”. Jest to opowiadanie jeszcze niedrukowane pióra autora poznańskiego Antoniego Kawczyńskiego. (z)

Reorganizacja w magistracie
Szereg wydziałów i instytucji miejskich zostanie połączony i skomasowany

Jak już wczoraj donosiliśmy ostatnie posiedzenie rady miejskiej przed feriami letnimi, wyznaczone na czwartek, rozpatrzy szereg aktualnych spraw samorządowych.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu znajduje się m. in. bardzo ważna dla miasta sprawa zmian, jakie zająć mają po 14 lipca w ustroju i organizacji magistratu, na podstawie wchodzącej w życie nowej ustawy samorządowej.

Dotychczas na ten temat krąży w Łodzi najrozmaitsze, zupełnie sprzeczne wersje.

Jak się dowiadujemy, istotnie ministerstwo wydało niedawno pierwszy w tym przedmiocie okólnik do magistratów poszczególnych miast. Okólnik wskazywał na potrzebę wprowadzenia w życie niektórych postanowień ustawy, jak odebranie ławnikom stałej pensji, przekazanie ich czynności naczelnikom wydziałów, likwidację biur przydzium rady miejskiej i włączenie go do wydziału przydziałnego, skasowanie instytucji rady miejskiej itp.

Obecnie powstaje kwestja, czy wydane zostaną przez miarodajne czynniki rozporządzenia, potwierdzające pierwszy, wyżej wspomniany okólnik.

Okazuje się bowiem, że np. w Warszawie pozostanie stan dotychczasowy nadal, t. zn. że w organizacji magistratu i rady miejskiej nie zająd żadne zmiany, za wyjątkiem tego, że członkowie magistratu nie będą otrzymywać pełnych pensji, a w zamian za nie otrzymają diety, jak posłowie.

Jeśli chodzi o to, jak zreorganizować władze miejskie w Łodzi to odbędą się za kilka dni w tej sprawie specjalne rozmowy między przedstawicielami miasta a min. spraw wewn. W zależności

od decyzji, które zapadną w czasie tych rozmów, zgłoszony zostanie na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej odpowiedni wniosek.

W łonie władz centralnych panują różne poglądy na kwestję zreorganizowania władz miejskich Łodzi. Odebranie pensji ławnikom i wszelkie inne zmiany, powinny nastąpić dopiero po 1 listopada r.b. Istnieją z drugiej strony projekty pozostawienia istniejącego stanu rzeczy, aż do końca kadencji, powołując się na odpowiednie przepisy ustawy, dopuszczającej odroczenie wprowadzenia jej w życie aż do nowych wyborów. Tak samo nie są ostatecznie uzgodnione poglądy na sprawę zniesienia przydzium rady miejskiej.

W jakim kierunku sporne sprawy zostaną przesądzone, opinja publiczna dowie się dopiero po kont-

ferencjach warszawskich, a najdalej — w przyszły czwartek z wniosku, jaki przedłoży do uchwalenia rada miejska.

Możemy jednak dziś podać nurujące w łonie władz miejskich projekty, dotyczące całkowitej reorganizacji w magistracie. Magistrat prawdopodobnie nie ograniczy się do fuzji wydziałów finansowego i podatkowego. Projektowane jest sfuzjonowanie innych jeszcze wydziałów magistrackich oraz skomasowanie szeregu agend. Mają być połączone wydziały: gospodarczy i plantacji w jeden wydział gospodarczy - plantacyjny; urząd stanu cywilnego i urząd przemysłowy i instancji ma być włączony do wydziału administracyjnego, urząd rozjemczy do wydziału budowlanego, przydzium rady miejskiej do wydziału przydziałnego magistratu itd.

Zmiany te nie są jeszcze ostateczne i jak wspomnieliśmy, będą one uzgodnione w Warszawie.

Należy wreszcie podkreślić, że według pogłosek lansowanych przez pewne sfery, powyższe zmiany, dotyczące komasacji i połączenia wydziałów, mają już być definitywnie przesądzone.

WESOŁA AUDYCJA RADJOWA.

Dzisiaj o godz. 20.00 miłym urozmaiczeniem programu radiowego będzie audycja muzyczna p. t. „Zaloty” — krótkie obrazki, pełne humoru, sentymentu i nastroju, o najróżnorodniejszym charakterze: dawnym, ludowym i dzisiejszym. (r)

Kino-Teatr
SPLENDID **Joan Bennet**
Nerutowicza 20 **i John Boles**
w rewelacyjnym filmie
MAŻ z UROJENIA
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a.
Początek o godz. 4-ej

Wkrótce W TAJNEJ SŁUŻBIE

Złodziej błagał o aresztowanie

W dniu wczorajszym z wozu, stojącego przed domem przy ul. Zachodniej 58, jakiś osobnik porwał paczkę przędzy i rzucił się do ucieczki.

Wóznicę oraz kilku przechodniów pogoniło za złodziejem. Złodzieja zatrzymano i dotkliwie poturbowano. Na widok zbliżającego się policjanta zлочyńca zdołał wydrzeć się z rąk uprawiających samosąd obywateli i podbiegł do posterunkowego błagając, by go aresztował.

Złodzieja w osobie Aleksandra Cieślaka (Lutomierska 21) odprawiono do komisariatu, gdzie udzielił mu pomocy lekarz pogotowia. (p)

Tomaszów

KRWAWY NAPAD BANDYCKI

Do zagrody Józefa Kowalskiego we wsi Kurenda Dębowska pod Tomaszowem wtargnęło nocą wczorajszej dwóch bandytów, którzy oddali w stronę napadniętego kilka strzałów rewolwerowych. Kowalski padł trupem na miejscu. Bandyci po dokonaniu obhydnej zbrodni usiłowali dokonać rabunku w zagrodzie Kowalskiego, lecz spłoszeni przez parobków zbiegli. Za mordercami wszczęto pościg. Policja wyznaczyła 500 zł. nagrody za ujęcie sprawców.

NAGŁY ZGON U LEKARZA

Do lekarza Biernackiego przybyła wczoraj jego pacjentka Apolonia Kwaśniewska, zamieszkała przy ul. Mościckiego 20. W pewnej chwili zasłabła i zanim lekarz przyszedł jej z pomocą, zmarła nagle na skutek wewnętrznego wylewu krwi do mózgu.

CHOROBY ZAKAZNE

Wydział zdrowia magistratu za notował w ub. miesiącu 38 wypadków odry, 15 krztuśca, 4 błonicy, 3 ospy wietrznej i 2 błonicy.

W niedzielę — do Ciechocinka!

Wiadomość o pierwszym pociągu popularnym do Ciechocinka wywołała w Łodzi wielkie zainteresowanie.

Koszt podróży minimalny, wynosi za ledwie zł. 8,90 w obie strony. Przejazd będzie bardzo wygodny, gdyż miejsca w specjalnych pułmanowskich wagonach ze stolikami do brydza, będą numerowane; niezależnie od pory przybycia na stację każdy spokojnie będzie mógł zająć przygotowane dla niego miejsce. Kierownictwo wycieczki Wagons Lits Cook poczyniło starania, aby wszyscy mogli korzystać z basenu i spędzić przyjemnie kilka godzin na wspaniałej plaży. Niezależnie od tego przygotowano inne niespodzianki.

Zapisy przyjmuje Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) od godz. 9 rano do 9 wieczór bez przerwy.

PO NAWROTCIE DO RELIGJI W DOBIE OBECNEJ

Staraniem zarządu koła łódzkiego Polskiego związku myśli wolnej zostanie dnia 23 b. m. w piątek o godz. 8 wieczorem w sali „Hazomir” (Al. Kościuszki 21) wygłoszony odczyt na temat: „Nawrót do religii w dobie obecnej”. Zainteresowanie odczytem jest wielkie; wygłosi go dr. profesor uniwersytetu warszawskiego, znany socjolog, badacz religioznawstwa porównawczego, członek Krakowskiej Akademii Umiejętności prof. Stefan Czarnowski.

Przedsprzedaż biletów: drukarnia „Futura” (Piotrkowska 64) oraz perfumeria „Maja” (Piotrkowska 122).

Wycieczka lekarzy zagranicznych

zwiedzała wczoraj zakłady i instytucje miejskie

Przybyła onegdaj wieczorem do Łodzi wycieczka lekarzy z zagranicznych przyjęta została przez specjalny komitet z dr. Skalskim na czele. Uczestnicy wycieczki zatrzymali się w Grand Hotelu.

W dniu wczorajszym lekarze zagraniczni złożyli rano oficjalne wizyty p. wojewodzie łódzkiemu Hauke - Nowakowi, oraz prezydentowi miasta, Ziemięckiemu.

Po tych wizytach lekarze, wydelegowani przez ligę narodów, udali się na zwiedzenie instytucji miejskich.

W pierwszym rzędzie wycieczka zwiedziła wydział zdrowotności publicznej, gdzie odbyła konferencję z ławnikiem dr. Margolisem.

Następnie lekarze zwiedzili biuro sekcji walki z gruźlicą, półkolonję letnie w parku 3-go Maja, ambulatorjum kasy chorych przy ul. Piotrkowskiej 17, państwową szkołę włókienniczą przy ul. Żeromskiego 115.

biuro wydziału kanalizacji, państwowy zakład higieny i zakład badania żywności.

W przerwie obiadowej delegacja lekarzy podejmowana była przez samorząd łódzki obiadem w salach „Tivoli”.

O godz. 8-ej wieczorem lekarze zagraniczni podejmowani byli bankietem, wydanym na ich cześć przez miejscowe organizacje lekarskie, a mianowicie przez związek lekarzy, towarzystwo lekarskie i izbę lekarską w Łodzi. Bankiet odbył się w Złotej sali Grand Hotelu.

W dniu dzisiejszym lekarze zwiedzą szpital okręgowy kasy chorych im. Prezydenta Mo-

ścickiego, szpital dziecięcy Anny Marji, oraz jedną z większych fabryk.

Następnie wycieczka uda się do wzorowo zorganizowanej przez ks. prałata Bliwińskiego wsi Lisków, poczem po zwiedzeniu Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, przyjeżdża będzie w Spale na audjencję przez prezidenta Mościckiego.

Pojutrze wycieczka lekarska wyjedzie z Łodzi do Poznania.

Należy zaznaczyć, że dla wszystkich uczestników wycieczki komitet przyjęcia oddał do ich dyspozycji specjalny autobus.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany

b. p. JURECZEK KARTUS

przeżywszy lat 6.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Krzyżowej 3 w Tomaszowie nastąpi dziś o godz. 12 w poł., o czym sawiadamią pogrzebeni w głębokim smutku

Ojciec, Dziadkowie i Wuj.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Tegoroczną wielką węgierską na grodzie muzyczną im. Reményego w postaci cennych skrzypiec uzyskała Małgorzata Bardocz.

W dniach najbliższych projektowany jest lot do stratosfery inż. Czerkowskiego z Leningradu, który zbudował nowy model aerostatu, pozwalającego na osiągnięcie znacznych wysokości. Kabina aerostatu jest całkowicie izolowana od wpływów atmosferycznych.

TEATR MIEJSKI

„Dziś wczeta w mundurkach” idą jeszcze tylko dziś w środę i czwartek wiecz. z niezrównaną Jadzią Andrzejewską w roli Manucii.

W piątek, sobotę i w niedzielę wiecz. występy Aleksandra Węgielki i Janiny Romanówny w sztuce Giraldu „Jan i Krystyna”.

TEATR LETNI

Dziś i dni następnych farsa „Edison lub Al Capone”.

WIKTOR CHENKIN W FILHARMONJI

Wobec niepewnej pogody zapowiadany koncert Wiktora Chenkina mający odbyć się w Helenowie, odbędzie się nieodwołalnie w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 9 wiecz. w sali filharmonji. Dyrekcja pragnąc uprzyjemnić ceny biletów dla jaknajszerszych warstw wyznaczyła wyjątkowo niskie ceny (od 1 zł. do 4 zł.). Zakupione bilety na występ w Helenowie za mienia kasa filharmonji za odpowiednią dopłatą.

OSTATNI WYSTĘP LAUREATÓW KONKURSU TAŃCA

Dziś odbędzie się w filharmonji drugi i ostatni występ nagrodzonych laureatów I międzynarodowego konkursu tańca artystycznego ze słynną Ruth Sorel Abramowicz na czele, która otrzymała pierwszą najwyższą nagrodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczorajszy występ laureatów wywołał na sali niezwykle entuzjazm wśród publiczności, która rzesiście oklaskiwała wszystkich wykonawców. Program wielce ciekawy i urozmaicony. Początek o godz. 9 wiecz.

Pokój w Ciechocinku

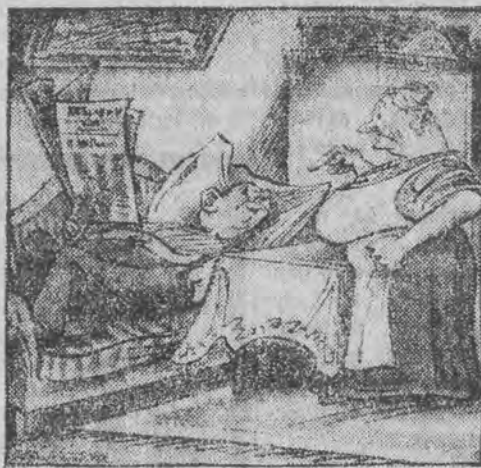
do wynajęcia

Wiadomość na miejscu: Ciechocinek, Niezawska 43.

TEATR „SCALA”

Dziś w środę wiecz. grana będzie bezwzględnie poraz ostatni sztuka Kalmanowicza „Matka i teściowa” z Lucy i Miszą German w rolach głównych. Jutro, w czwartek wieczorem tylko jeden raz wystąpi Lucy German w swej największej kreacji w sztuce „Wieczna matka”.

Uprzejmy lokator



— Pani gospodyni! Chciałem zawiadomić, że od 1 wyproszam się!

— Oczywiście jeśli pan przedtem uiści zaległe komorne!

— Ha, w takim razie pozostanę tutaj! Chciałem pani tylko wyświadczyć przysługę!

Teatr „SCALA”

Dziś w środę, o godz. 9 wiecz.



Bezwzględnie poraz ostatni po cenach od 50 gr. - 1.50

Lucy i Misza

GERMAN

w sztuce

MATKA I TEŚCIOWA

Jutro w czwartek Lucy German tylko 1 raz wystąpi w swej genialnej kreacji

Wieczna Matka

Ubezpieczenie przez... radio

Pewne paryskie towarzystwo asekuracyjne, które prowadzi dział ubezpieczeń posagowych, używa dla reklamy radia. Wydaje ono gratis ubezpieczonym aparaty odbiorcze, które funkcjonują po wrzuceniu drobnej monety. Co miesiąc zjawia się urzędnik towarzystwa i opróżnia oryginalną skarbonkę. Wpływy do skarbonki wynoszą przeciętnie po 3 franki dziennie na ubezpieczenie i zostają zaliczone mu na rachunek premji ubezpieczeniowej.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Rewelacyjny film! — 8 reżyserów i 15 gwiazd z Ernestem Lubiczem, Gary Cooperem, Charles Laughtonem, Georgem Raftem na czele p. t.

Gdybym miał miljon

Film, który ubawi nas i wzruszy do łez.

Pos. 2-3 430.

Cały świat już mówi o najpiękniejszym filmie sezonu



NAGANA

Pomoc kulturalna dla dzieci

Towarzystwo pomocy kulturalnej dla dzieci, istniejące w Łodzi od lat, ostatnimi czasy wybitnie rozszerzyło zakres obywatelskiej swej działalności. W początkach swego istnienia towarzystwo pracowało wyłącznie na terenie szkolnym i sierotinców łódzkich, nieśąc dzieciom pomoc kulturalną w postaci pogadanek, śpiewów, gimnastyki, robót ręcznych jakoteż i od czytów - referatów, kin, teatrów, wystaw prac artystycznych oraz wycieczek krajoznawczych. W dalszym ciągu pracy przybywały coraz to nowe placówki, jak: tow. ochrony kobiet, patronat nad nieletnimi przestępcami, internat dla głuchoniemych i inne. Ówczesna działalność towarzystwa przynosiła tylko częściowo korzyści dzieciom, gdyż mając one w internatach opiekę i pomoc w nauce, a praca towarzystwa była jakby dopełnieniem ostatniej.

Ostatnie, energiczne i ambitne zarządy tego towarzystwa postawiły sobie za cel — wypłynięcie na szerokie wody z dotychczasowego niezbyt szerokiego kręgu zainteresowań. Mimo ustawicznego borykania się z chronicznym brakiem odpowiednich funduszy, zarząd towarzystwa przez usilną pracę organizacyjną pośród członków i sympatyków — otworzył jednak własną świetlicę dla dzieci. Towarzystwo zyskało więc prawdziwie realną i własną placówkę pracy. Świetlica prowadzi się już od dwóch lat w własnym lokalu i korzysta z niej najbardziej potrzebująca szkoła powszechnych naszego miasta. W świetlicy kilkudziesięciu dziećmi pleci obojga — znajduje troskliwą opiekę, pomoc w nauce, godziwą rozrywkę, posiłek i nieraz odzież. Praca świetlicy stoi na b. wysokim poziomie — dzięki kierownictwu które bacznie na to, aby dzieci poza szkołą miały to wszystko, czego niestety nie mogą znaleźć w domu z powodu fatalnych warunków mieszkaniowych i opiekuńczych.

Należy zaznaczyć na tem miejscu, iż wychowankowie świetlicy rekrutują się z dzieci najbardziej potrzebujących sfer bezrobotnych Łodzi. Owoce pracy w świetlicy są zadawalające i przynoszą prawdziwą satysfakcję towarzystwu, opiekującemu swą działalność na przesłankach społeczności i pracy obywatelskiej. (Ar.)

Stronnicze jury Demonstracja polskich szablistów

Jak się dowiadujemy turniej szermierczy o mistrzostwo Europy na rok 1934 odbędzie się prawdopodobnie w Warszawie. W sprawie tej toczą się jeszcze rokowania z międzynarodowym związkiem szermierczym i są na ukończeniu.

Tegoroczne mistrzostwa rozgrywane w Budapeszcie zakończyły się niemiłym zgrzytem. Okazuje się iż kierownik drużyny polskiej p. Papee zaprotestował przeciwko stronniczym rozstrzygnięciom jury podczas zespołowego spotkania szablówego Polska — Anglja. Ponieważ skład jury nie został mimo to zmieniony, polacy do spotkań indywidualnych w szabli wogóle nie stawili się i wydelegowali tylko dwóch junjorów Franca i Sobika, którzy oczywiście nie mogli odegrać ważniejszej roli.

Australja-Japonja 3:2 Sensacyjna porażka Crawforda i Mac Gratha Anglja prowadzi w meczu z Czechosłowacją 3:0

Ostatniego dnia spotkania Australja — Japonja Satoh całkowicie się zrehabilitował. Świetny tenisista australijski, Crawford przegrał z nim w czterech setach, a młody japończyk Nunoi również w czterech setach załatwił Mac Gratha.

W ten sposób ostateczny wynik meczu brzmi 3:2 dla Australji. Japończycy wyszli więc z tego spotkania z honorem.

W dalszym ciągu meczu półfinałowego Anglja — Czechosłowacja rozegrano grę podwójną, w wyniku której para angielska Perry — Hughes pokonała parę czechosłowacką Menzel — Marsal w trzech setach w stosunku 6:3, 6:4, 6:4. Czechosłowacja została już wyeliminowana, gdyż dotychczasowy stan meczu brzmi 3:0 dla Anglji, przyczem nie ulega wątpliwości, iż Anglijcy w pozostałych dwóch singlach zdobędą dalsze dwa punkty.

Tylko Jędrzejowska wyjedzie do Wimbledon

W tegorocznym turnieju tenisowym w Wimbledon mieli wziąć udział najlepsi polscy

tenisiści: Tłoczyński i Hebdy. Obecnie jednak, jak się dowiadujemy, wyjazd zarówno Tłoczyńskiego, jak Hebdy stoi pod wielkim znakiem zapytania. Zawodnicy nasi przemoczeni wyczerpującymi meczami z Austrją i Włochami, są w tak słabej formie, iż zarząd PZLT. nosi się z myślą odwołania ich startu.

A zatem w turnieju tegorocznym w Wimbledon barwy polski reprezentować będzie jedynie Jędrzejowska.

Sytuacja w klasie B.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego pierwsza liga została już niemal zakończona. W grupie łódzkiej na czele trzeci Tur 9 pkt., dalej Sokół z 6 pkt., Sztern 6 pkt. W grupie pabjanickiej prowadzi Sokół (Pabjanice) 7 pkt., za nim Sokół (Zd. Wola) 6 pkt., PTC — 6 pkt. Po dwie drużyny z grupy łódzkiej i pabjanickiej wejdą do finału.

W okręgu tomaszowskim w I grupie prowadzi Lechja, zaś w II na czele kroczą Concordia i Skra z Piotrkowa, wreszcie w Kaliszu prowadzi WKS Proсна

Derby warszawskie



Nagrodę prezydenta Rzplitej zdobył w Warszawie „Wisus” (Fomienko).

Na zdjęciu naszym widzimy zwycięskiego konia, w chwili dekorowania go przez pana prezydenta.

Dwa zwycięstwa Alfa-Romeo 24-godzinny wyścig we Francji. — Nowy rekord Kasselburg-Ringu

W Lemans (Francja) odbył się niezwykle ciekawy 24-godzinny wyścig samochodowy, w którym wzięło udział 29 kierowców, reprezentujących wybitną klasę europejską. Po zaciętej walce zwyciężyła osada Nuvolari - Sommer na Alfa Romeo, przebywając dystans 3157 km., co wynosi doskonałą przeciętną 131,5 km. na godzinę. Drugie miejsce zajęła para włoska Chinetti — Verent również na wozie Alfa Romeo.

Na Kasselburg - Ringu w Berlinie odbyły się wielkie międzynarodowe wyścigi samochodowe w kategorii wyścigowej i turystycznej. Kolista tor, długości 5 km., obfituje w liczne niebezpieczne zakręty, to też wyścig był bardzo emocjonujący.

W kategorii turystycznej najszybszą okazała się maszyna Mercedes-Benz, kierowana przez znanego rekordzistę niemieckiego v. Brauchitscha. Ustalił on nowy rekord trasy w czasie 4:01,4, co daje przeciętną 74,56 km. na godzinę. Poprzedni rekord wynosił 4:03.

W kategorii wyścigowej zwyciężył włoski Sieuana na Alfa Romeo w czasie 4:04. Najlepszy czas dnia uzyskał na motocyklu Roth z Hamburga na „Rudge” w czasie 3:56,6 s.

Mecz tenisowy Polska—Włochy



Na zdjęciu naszym widzimy za wodnika włoskiego Sertorio, witaającego się ze Stolarowem, na drugim planie Palmieri'ego i Tłoczyńskiego.

Przyśpieszone tempo mistrzostw A klasy

Najbliższy mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym pomiędzy drużynami LKS Ib. a Makabi. Obydwie drużyny od szeregu tygodni ponoszą same porażki. Los Makabi jest przesądzony — degradacja tej drużyny jest nieunikniona. Natomiast rezerwa LKS zajmowała początkowo bardzo dobrą lokatę w tabeli, lecz dziś pozycja jej jest tak słaba, że dalsze losy drużyny są niepewne.

Pozatem w sobotę na boisku przy ul. Nawrot grać będą Makabi — Strzelecki K. S. a na boisku WKS zmierzą się Hakoah z WKS. Wreszcie w niedzielę odbędą się dwa mecze, a mianowicie: Widzew

— Turyści i Wima — LKS Ib. Przyspieszenie zakończenia rozgrywek jest konieczne, gdyż inaczej mistrz Łodzi nie byłby wyłoniony w terminie, oznaczonym przez PZPN.

Dzień sportu robotniczego Mecz repr. robotn. Łódź—Warszawa

W najbliższą niedzielę z okazji t. zw. Wszechświatowego dnia sportu robotniczego, odbędą się na boisku Widzewa od godz. 15 zawody sportowe organizowane przez łódzki robotniczy komitet sportowy. Głównym punktem programu będzie mecz reprezentacji robotniczych Łodzi — Warszawa, przyczem szkielet repr. Warszawy będzie opierać się na drużynie Gwiazdy, zaś repr. Łodzi na zespole Widzewa. Pozatem odbędą się błyskawiczny turniej piłkarski z udziałem Turu, Szternu, Morgensternu i Naprzodu, a także popisy gimnastyczne zespołów Szternu i Jutrznii oraz zawody lekkoatletyczne. Mecz Łódź — Warszawa zostanie rozegrany o puchar prez. Ziemięckiego.

Hakoah (Wiedeń) odwiedzi Polskę

Znana drużyna piłkarska wiedeńskiego Hakoahu wybiera się na tournée do Polski. Hakoah w tegorocznych mistrzostwach Wiednia zajął definitywnie 8 miejsce w tabeli. Przyjazd swój wiedeńczycy wyznaczili na drugą połowę lipca i grać będą: 22 lipca z reprezentacją Warszawy, a 23 z Legją, 26 lipca w Łodzi z LKS, 29 w Krakowie z Cracovią, a 30 we Lwowie z Pogonią.

Porywający potęgą uczucia dramat p. t.

Krew Cygańska

Oprawa muzyczna wg. nieśmiertelnej opery Bizeta „CARMEN”
Następny program w GRAND-KINIE

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Dramat erotyczno-obyczajowy poruszający problem miłości i macierzyństwa współczesnych kobiet. — Reż. **Pawła Steina**

„MAŁŻEŃSTWO DLA OPINJI”

W rolach głównych: **Constance Bennett i Joel Mac Creas**
Nadprogram: dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Początek w dni powszednie o 5, w soboty i niedziele o 2-jej.

Kino-teatr
„PALACE”
Dziś i dni następnych!

Poemat bohaterstwa i wielkiej miłości **Jednocześnie wyświetlany w naszych kinoteatrach**
Reżyserja znakomitego **Pawła Słona**

GENERAL CZENG

Tragiczne przeżycia dwojga obywateli amerykańskich na terenie chińsko-japońskich działań wojennych. Reż i opar Szanghajul Pod ochroną trupal—W rol. gl. **Lila Lee, Jack Holt i Ralph Graves.**—Nadprogram: Najnowsze aktualności. — Ceny miejsc, mimo wielkich kosztów popularne! Na pierwszy seans **cenę niższą.** — **Passé-partout i bilety wolnego wejścia w pierwszym tygodniu nieważne.** — Początek o g. 4 pp.

Kino-teatr
„CZARY”

Londonijska wieża Babel

Ogólny stan gospodarstwa światowego jeszcze stale wykazuje pogorszenie. Letnie miesiące wprawdzie przyniosły częściowo poprawę koniunktury, ale poprawa ta ma tylko sezonowy charakter i narazie nie można tu mówić o stopniowym powrocie koniunktury.

Ekonomości wszystkich państw już dawno wskazywali na to, że niepomyślna sytuacja gospodarcza ma swe źródło w przyczynach natury nie tyle gospodarczej, ile raczej politycznej. Twierdzenie to poparte może być ilustracją rozwoju gospodarczego po konferencji tożańskiej, która — jak wówczas się wydawało — wytworzyła warunki polityczne dla nowego rozmachu gospodarczego. Indeks przemysłowej produkcji (r. 1920 = 100) wynosił w lipcu ub. r. 69,1, a w grudniu wzrósł do 75,1. Na ten proces poprawy koniunktury gospodarczej się zatrzymał, ponieważ wypadki polityczne, a zwłaszcza stanowiska Stanów Zjednoczonych do sprawy długów wojennych, rozwinęły się niekorzystnie a w styczniu b. r. światowy indeks produkcji przemysłowej wynosił już tylko 73,7, w lutym podniósł się na 74,3, ale w marcu znów opadł na 71,6 i nie przewyższa stanu z jesieni ub. r., kształtując się na poziomie z r. 1913. Jeżeli zważyć na wzrost liczby ludności od r. 1913, jasnym jest, że poziom światowej produkcji przemysłowej jest niższy niż przed wojną.

Znacznie silniej jeszcze zmniejszają się międzynarodowe obroty handlowe. Zarządzenia przedsiębiorstw przez poszczególne państwa celem ochrony własnych rynków zalecają światowy obrót handlowy i spychają go do niezwykle niskiego poziomu.

Londonijska konferencja światowa stoi przede wszystkim przed obrzuceniem daniami. Przypisuje się jej niezmiernie wielkie znaczenie i pokłada się w niej nadzieje na poprawę światowej sytuacji gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że delegacje wszystkich państw przybyły na konferencję z zamiarem osiągnięcia jaknajpomyślniejszych wyników. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę, że w konferencji tej bierze udział przeszło 60 narodów, mających najrozmaitsze interesy, których sytuacja jest nadzwyczaj różnorodna, można sobie wyobrazić, jak trudno będzie osiągnąć porozumienie, jak trudno będzie dojść do wyników, które zadowolą wszystkich. Odmowne stanowisko — przynajmniej dotychczas — Ameryki w kwestii długów wojennych, powoduje znaczne komplikacje. Kwestje walutowe w większości państw ściśle związane są z kwestją długów międzynarodowych, a bez rozwiązania zagadnień walutowych nie może być mowy o powrocie do liberalniejszych warunków między narodowego obrotu handlowego.

Sytuacja znacznie utrudniona jest przez to, że panujący kryzys nie jest zwykłym załamaniem się koniunktury gospodarczej, ale wywołany został splotem wielu komplikowanych przyczyn. Przedewszystkiem jest to skurczenie się czynności gospodarczej, które działa zawsze falująco. Do tego dodać należy jeszcze następstwa wojny, głównie zmianę rynków i znaczne zmiany stosunkowej wagi i gospodarczego stanu poszczególnych państw po wojnie. Tu wspomnieć należy również o politycznym przegrupowaniu państw, powstaniu nowych sfer wpływów, związków i porozumień jak i o rozluźnieniu starych długolletnich węzłów politycznych i gospodarczych łączących dawniej poszczególne państwa. Dalej ogólna sytuacja komplikuje się jeszcze przez znaczące zmiany strukturalne w gospodarstwie światowym po wojnie, które spowodowane zostały przez szybkie udoskonalenie techniczne, co w

Zwyzka cen przedzdy czesankowej
Mocna konjunktura na rynku surowej welny

Na rynku przedzdy czesankowej w Łodzi już od początku czerwca cisza. Sezon letni w branży został już definitywnie zakończony. Transzacje, jakie mają jeszcze sporadycznie miejsce, ograniczają się do szczyplych rozmiarów i nie będą już miały większego znaczenia dla ostatecznych rezultatów tegorocznej kampanii letniej w tej dziedzinie.

Dotychczasowe transzacje na rynku przedzdy czesankowej wy-

duły naogół pomyślnie, jakkolwiek zbyt przedzdy czesankowej w tegorocznym sezonie letnim był mniejszy, aniżeli w r. ub. Pod wpływem zwykłej cen welny surowej na aukcjach londonijskich ceny przedzdy kształtowały się mocno, sięgając pod koniec sezonu bardzo poważną zwyżkę. Jeszcze w ciągu ostatniego tygodnia przedzda czesankowa zwyżkowała nadal, pomimo cisy na rynku i zakończenia sezonu w tym dziale. Zwyzka cen wyniosła

2 — 2,5 fr. frac. na kg., a więc dochodziła od 5 do 6 proc. Zwyzka przedzdy wywołana była zwyżką cen surowej welny; pewien wpływ na zwyżkę wywarło wprowadzenie zakazów przywozów surowej welny. Zakaz powyższy objął wszystkie bez wyjątku gatunki welny.

Jak się będzie przedstawiała kwestja uzyskiwania przez przemysł zezwoleń na przywóz welny surowej, nie można jeszcze ustalić ze względu na krótki termin, jaki upłynął od chwili wprowadzenia w życie wspomnianego zakazu przywozu. Według oświadczeń uzyskanych przez kierownicze koła przedsiębiorstwa czesankowego ze strony czynników miarodajnych, czynniki te zdają sobie doskonale sprawę ze znaczenia należytego zaopatrzenia welnianego przemysłu przedzalniczego w surowiec i uzyskiwanie odnośnych zezwoleń na import welny z zagranicy nie napotka na żadne przeszkody. Niemniej jednak sam

fakt wprowadzenia zakazu importu przyczynia się do wzmocnienia tendencji na przedzde.

Zarówno kupcy, jak i przemysł przedzalniczny czesankowy interesuje się już przyszłym sezonem zimowym. W kołach zainteresowanych panuje opinia, że ceny przedzdy, które pomimo zupełnej cisy, panującej na rynku, kształtowały się, jak to zaznaczyliśmy, mocno z początkiem sezonu zimowego ulegną dalszej wydatnej zwyżce.

O ile chodzi o ceny welny surowej pochodzenia krajowego, kształtują się one nadal na dość wysokim poziomie pod znakiem tendencji utrzymania.

Zaznaczyć należy, że ruch cen welny krajowej zupełnie oderwany jest od cen welny pochodzenia zagranicznego.

Decydujące dla tendencji na welnę krajową jest zapotrzebowanie ze strony przemysłu oraz ilości rzucające na rynek nasz przez hodowców. Poważną rolę dla kształtowania się podaży ze strony przemysłu odgrywają zamówienia rządowe, przy których wymagany jest określony procent zawartości welny krajowej. Momenty powyższe nadają koniunkturę na rynku welny surowej pochodzenia krajowego charakter całkowicie odrębny i niezależny od ogólnej tendencji na welnę surową na rynkach światowych jak również na welnę pochodzenia zagranicznego na rynku naszym. (ag)

Dolar 7,25-7,28

Dezorientacja na rynku łódzkim

W związku ze stałymi wahaniami na rynku dolara w Łodzi i to zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym tutejsi posiadacze dolarów są obecnie zupełnie dezorientowani i powstrzymali się całkowicie od podaży materiału. Nie dziwnego więc, że w tych warunkach na miesiąc odczuwano bardzo dotkliwie brak dolarów, co jednak zupełnie nie wpłynęło na wzmocnienie się kursu dolara, jednocześnie bowiem zmniejszyło się w kolosalnym stopniu i zapotrzebowanie na tę walutę. Transzacje na rynku naszym należały w ciągu dnia wzorajszego do rzadkości i ruch był bardzo słaby. Bank Polski w dniu wczorajszym w godzinach rannych płacił za dolary po zł. 7,25 za banknoty, po zł. 7,27 za czek.

Na rynku prywatnym w obrotach pozagiełdowych obracano dolarami po kursie kształtującym się w granicach od zł. 7,28 w żądaniu, do zł. 7,25 w płaceniu.

Również i dolary złote w ciągu dnia wczorajszego notowano pod znakiem o wiele słabszej tendencji, przyczem kursy ich kształtowały się w granicach od zł. 9,10 do zł. 9,12, przy bardzo słabym ruchu, co

Do akt. Nr. Km 309/33
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na sasadsie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 7 lipca 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Północnej 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: dwóch szaf do garderoby, lustro tremo, zegaru w wiszącej szafce, radja trylampowego, stołu dębowego rozsuwanego, 5 krzesel, lampy elektrycznej, 24 metrów towaru, 100 metrów towaru damskiego oszacowanego na łączną sumę 1003,50 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 9.6.33 r.
Komornik (—) St. Stopczyński

spowodowane zostało kompletnym brakiem zainteresowania. Osłabło również zainteresowanie markami niemieckimi, których kursy notowano w granicach kursów notowanych na urzędowej giełdzie warszawskiej. (ag)

Ustąpienie dyr. Hoffmana
z kierowniczego stanowiska w przemyśle

Jak się dowiadujemy, inż. Fryderyk Hoffman, pełniący równocześnie od początku r. b. funkcje prezesa zarządu firmy I. K. Poznański w Łodzi oraz funkcje naczelnego dyrektora firmy Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana w

Łodzi, ustępuje ze swego stanowiska.

Według pogłosek, krążących w sferach zainteresowanych, inż. Fryderyk Hoffman po swem ustąpieniu opuścił miasto Łódź.

Rynek pieniężno-towarowy

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem waluty amerykańskiej. Obroty naogół były zmniejszone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 7,25 — 7,22. Notowano kursy dewiz: Belgja 124,55 (plus 5), Gdańsk 173,88 (—7), Holandja 358,35 — 358,30 (plus 50), Londyn 30,29 — 30,27, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 7,27 (—6), Paryż 35,10 (plus 1), Praga 26,55, Zurych 172,16 (plus 1), Włochy 46,70 (plus 1). Transzacje dokonane a nienotowane: Sztokholm 156 (plus 30), kurs orientacyjny dewizy na Nowy Jork 7,26; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 211,50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 206 — 205,75, funt angielski w gotówce 30,32, szyling austriacki 99,30, rubel złoty 4,84, dolar gotówkowy 7,24 (—4), rubel złoty 4,84, dolar złoty 9,12, rubel srebrny 1,47 bilon 0,70.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja naogół była utrzymana, jedynie mocniej kształtował się kurs akcji metalurgicznych. Większych obrotów dokonano akcjami Lilpopy. Notowano: Bank Polski 75,50, Lilpopy 9,60 (—15). Transzacje nie-notowane: Ostrowieckie 27,50 (plus 200)

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana. Ze względu na małe zaofiarowanie obroty były niewielkie. Notowano: 3 proc. budowlana 38 (plus 25), 4 proc. dolarowa 48,75 — 48,60 (—65), 5 proc. konwersyjna 43,25 (—10), 6 proc. dolarowa 46,75, odcinek po 500 dolarów 47,50, 7 proc. stabilizacyjna 48,50 — 48,63 (—25), 10 proc. kolejowa 101 (plus 50), odcinki po 500 złotych 100,50 8 proc. obligacje budowlane BGK, I emisja 92, 4 i pół proc. ziemskie 37,65, 8 proc. ziemskie złotowe 31,50, 4 i pół proc. Warszawy — 45,50 (plus 50), 5 proc. Warszawy 48,50 — 48,63 (—27), 8 proc. Warszawy 40 — 40,25 (plus 37), 8 proc. Częstochowy 35,50 (plus 2), 8 proc. Piotrkowa 33,75 (—15), pod koniec chciano płać 34,25. Transzacje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 100,50 — 100,75, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów — 61,25, 7 proc. śląska 34,63 — 34,25, 8 proc. dillonowska 52, 4 i pół proc. Warszawy drobne odcinki 94, 10 proc. Radomia 32 (—50), za 7 proc. warszawską dolarową chciano płać 31,25.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 9,35 czerwiec 9,20 lipiec 9,25 sierpień 9,29 wrzesień 9,42 październik 9,51 listopad 9,57 grudzień 9,66 styczeń 9,71 luty 9,78 marzec 9,87 kwiecień 9,94 maj 10,02.

NOWY ORLEAN

Loco 9,18 lipiec 9,18 październik 9,14 grudzień 9,60 styczeń 9,65 marzec 9,79 maj 9,93.

LIVERPOOL

Loco 6,16 czerwiec 5,90 lipiec 5,88 sierpień 5,88 wrzesień 5,88 październik 5,88 listopad 5,88 grudzień 5,91 styczeń 5,92 luty 5,93 marzec 5,95 kwiecień 5,96 maj 5,98 czerwiec 5,99 lipiec 6,01 sierpień 6,04. Egipska: Loco 8,28 lipiec 7,92 październik 8,02 listopad 8,09 styczeń 8,22 marzec 8,30 maj 8,31 czerwiec 8,31.

Upper: Loco 7,35 lipiec 7,09 październik 7,01 listopad 6,99 styczeń 7,03 marzec 7,07 maj 7,10 czerwiec 7,10.

BREMA

Loco — lipiec 10,05 październik 10,31 grudzień 10,46 styczeń 10,54 marzec 10,65 maj 10,79.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano następujące ceny za 100 kg. Loco Łódź:

Żyto 20. — 20.50 pszenica 37. — 38. — jęczmień przemysłowy 16.50 — 17.50 owies 16. — 16.50 mąka żytnia 60 proc. 31. — 32. — mąka żytnia 65 proc. 30.50 — 31.50 mąka pszena 65 proc. 58. — 60. — otręby żytnie 12. — 12.50 otręby pszenne 10.75 — 11.25 otręby pszenne grube 11.25 — 12.25. Uspokojenie ogólne spokojne. (ag)

Do akt. Nr. Km, 307 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 sam, w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51 na sasadsie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 4 lipca 1933 r. od godz. 11-ej rano, w Łodzi przy ul. Pomorskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafy machonowej, talety machonowej, dwóch nocnych szafek machonowych oszacowanego na łączną sumę zł. 625, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 8.6.1933 r.

Komornik St. Stopczyński

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Zł. 150.000 na nr. 120496
Zł. 2.000 na n-ry: 47832 121356 130121
Zł. 1.000 na n-ry: 37610 80908 93843
Zł. 500 na n-ry: 1129 5429 67074 87807 88188 99257
Zł. 400 na n-ry: 29783 33467 38643 54283 64642 65699 71197 73055 74144 77411 92645 125538 137828 146165
Zł. 250 na n-ry: 43577 56753 57577 61753 93270 94196 114798 122201 143240
Zł. 200 na n-ry: 802 6443 943+ 7446 8485 13138 14373 15635 19586 29840 35333 36890 40379 42534 45770 46755 49974 51344 52918 61271 384 73944 82771 89462 92616 103726 114270 123544 122915 133715 134723 517 149574 150640

30100 415 509 636 729 31820 32166 228 570
 858 33098 581 747 908 10 34088 282 93 328 459
 62 934 35554 651 68 98 755 874 36209 976 37084
 203 442 648 818 38195 322 57 59123 514 821
 40314 41502 644 709 887 968 42105 643 855
 930 43199 73 451 627 62 83 825 945+ 44245 439
 980 45077 123 669 99 724+ 844 50 46013 19 355
 422 513 604 896 47361 562 48197 68 40193 216
 34
 50940 51052 718 864+ 52092 435 564 53012
 856 790 909 54032 790+ 954 55095 388 521 56036
 230 57282 97 413 698 58083 334 718 814 59379
 590 754 805 54 67
 60114+ 351 52 507+ 812 15+ 925 61008
 776 62009 51 270 419 881 63118 52 64701 65056
 146 320 66009 130 229 406 563 861 67187 396
 486+ 630 764 937 53 81 688320 575
 70044 338 539 71468 506 686 957 86 72068 242
 553 872 73319 470 789 74145 298 784 918 83 981
 75198 842 46 935 86437 518 627 98 775 895 919
 7782478257 85 742 85
 80071+ 285 81093 122 456 991 82178 759
 83152+ 248 63 628 834 84045 92 214 430 87
 834+ 85034+ 842 68 86192 234 459 89117 305
 90336 828 91020 212 9202 975 94273 358 457
 95527 819 96513 910 97528 646+ 98406 570 649
 99046 70 103 32 799
 100128 279 348 934+ 87 101882 414 17 47 731
 102625 103282 308 455 555 575 104082 105324 41
 507 637 50 866 85 106093 124 903 107043 625 32
 108204 434 841 99+ 109259 71 876 909
 110301 440 679 887 943 111334 853 987 112088
 311 581 859 113119 294 353 582 84 637 722 895
 114174 497 618 968 115038 282 470 776 87 93
 116066 115 43 235 117649 118094 127 244 514 25
 119002 256 66 510 44 660 743 62 911 89
 120304 617 939 121090 382 766 884 122265
 730 123078 362 936 124637 665 125133+ 520 661

99 742 126233 127517 826 128005 555 794 931
 130400 628 816 70 960 131530 610 132387 980
 133123 418 514 889 134150 352 567 135253 136331
 51 420 768 943 137145 455 809 932 138408 139005
 23 79 206 56 437 767 932
 140088 157 141004 774 142045 398 849 918+
 143006 247 385 588 672 902 144214 501 620+
 833 904 79 145136 307 626 801 88 146225 324 499
 697 147128+ 420 148501 3 52 723 911
 150483 805 66 151150 152539 699 153477 744
 802 154215 501 59 698 737 812

87 65490 747 965 66113 567 67376 622 837 68145
 99 391 613 45 917 69251 529 672 880 918+
 70256 317 517 77 691 877 71501 97 604+ 67
 847 61 932 72033 522 602 41 86 73021 139 303
 776 75177 345 413 793 76129 49 203 552 789 878
 962 77012 722 78304 23 73 596 79672
 80406 918 89 81261 82067 251 780 974 83191
 699 732 34066 129 299+ 548 613 75 85509 587
 70 3993 86099 715 837 62 87187 189 455 575 707
 70 851 88027 202 870 89209 949
 90073 77 93 95 110 55+ 311 918 91262 413
 748 917 48 92196 426 801 992 93084 58 543 435
 53 588 757 70 94083 113 517 794 802 95236 653
 90 96094 922 80 97041 929 92927 297 408 69 801+
 99673 714
 100413 541+ 683 93 837 69 101159 560 707
 102263 303 95 586 606 103005 227 104141 238 351
 473 591 746 829 58 78 934 105222 380+ 1006061
 108 669 792 107151 597+ 108636 767 109187 245
 425 725
 110986 111498 585 655 112137+ 441 811
 113050 75 96 598 653 114717 115054 316+ 59
 806 117020 25 314 737 997 113090 258 913 119048
 218 86 90 316 709
 120076 356 678 121633 719 122174 223 47 584
 745 123431+ 60 752 961 124148 560 125315 73
 626 780 126336 826 127685 742 964 128102 301
 401+ 699 710 129801 959
 130083 277 477 860 133051 354 804 133149 345
 912 134086 264 379 418 747 135535 698 136039
 175 462 563 137238 390 438 672 138039 241 481
 97 740 139664 92
 140224 35 51 62 422 757 141013 47 83 270+
 355 779 939 142071 153 399 49 511 69 948 143536
 758 989 144015 145413 34 146332 418 932 147064
 476 548 148132 745 974 149433 515 697 799+
 150270 549 960 151972 257+ 153099 513 626
 836 154908

II ciagnienie

061 234 466 855 1275 397 2212 97 325 95 458
 874 3031 376 81 4010 308 707 5075 377 633 67
 6218 391 905 7035 755 923 8181 474 943 9109 77
 319 589 932 10230 324 67 842 11134 83 386 504
 75+ 12204 13348 732 808+ 01 65 88 14120 15380
 472 591 749 16518+ 951 17125 531 629 964
 18250 401 554 697 19024 564
 20384 22539 655 708 23221 445 24435 557 82
 670+ 25304 18 959 26112 287 445 620 743 27314
 559 802 931 54 28128 634 35 701 827 29085 202
 483 72 750
 30311 571 843 31311 776 32322 548 667
 33384+ 420 831 34021 90 362 84 515 621 35021
 205 762 860 935 36210 551 830 921 94 37145 391
 750 927 38197 209 314 974
 40216 428 68 6887 863 41045 87 291 831 938
 91 42988 43071 118 50 346 473+ 565 44242 722
 956 59 45347 550 722 29 46348 456 560 489
 47208 14 509 958 49159 71 323 418
 50475 528 92 51357 782 807 976 52134 53151
 58 780 54334 867 931 55064 166 359+ 411 830+
 56192 839 84 57061 444 502 39 924 28 95 58382
 570 59013 175+ 715
 60196 862 61312 626 62131 508 13 63091 381
 583 686+ 724 47 64003 21 60 362 815 902 62

061 234 466 855 1275 397 2212 97 325 95 458
 874 3031 376 81 4010 308 707 5075 377 633 67
 6218 391 905 7035 755 923 8181 474 943 9109 77
 319 589 932 10230 324 67 842 11134 83 386 504
 75+ 12204 13348 732 808+ 01 65 88 14120 15380
 472 591 749 16518+ 951 17125 531 629 964
 18250 401 554 697 19024 564
 20384 22539 655 708 23221 445 24435 557 82
 670+ 25304 18 959 26112 287 445 620 743 27314
 559 802 931 54 28128 634 35 701 827 29085 202
 483 72 750
 30311 571 843 31311 776 32322 548 667
 33384+ 420 831 34021 90 362 84 515 621 35021
 205 762 860 935 36210 551 830 921 94 37145 391
 750 927 38197 209 314 974
 40216 428 68 6887 863 41045 87 291 831 938
 91 42988 43071 118 50 346 473+ 565 44242 722
 956 59 45347 550 722 29 46348 456 560 489
 47208 14 509 958 49159 71 323 418
 50475 528 92 51357 782 807 976 52134 53151
 58 780 54334 867 931 55064 166 359+ 411 830+
 56192 839 84 57061 444 502 39 924 28 95 58382
 570 59013 175+ 715
 60196 862 61312 626 62131 508 13 63091 381
 583 686+ 724 47 64003 21 60 362 815 902 62

STAWKI

I ciagnienie
 145 80 87 706 1182 512 911 2043 165 651 766
 71 3064 347 94 485 620 68+ 4417 52 636 965
 6453 702 6264 687 773 949 7290 357 426 522 45
 697 8018 618 969 9678
 10053 367 69 403 34 678 712 25 817+ 11069
 12002 238 810 968 13175 286 615 14456 779 15127
 64 95 414 982 16531 646 17153 941 19105 17+
 336 506+
 20471 874 919 21749 807 29 22290 363 458
 859 947 52 23736 935 24130+ 957 25005 501 609
 26199 203 471 651 27155 452 586 659 806 934
 28012 193 251 97 595 813 921 29053 220 533 621
 51 62 742 48 833 970

Upadłości i nadzory

W 1982 r. ogłosił sąd handlowy upadłość firmie „Mendel Granek”. Zakład krawiecki i sprzedaż gotowej garderoby (Wólczajska 43).

Na zebraniu wierzycieli upadły zobowiązał się zapłacić 25 proc. wierzycielności bez kosztów i odsetek płatnych w 4 ratach półrocznych, przy czym I rata płatną ma być w 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Wierzyciele oświadczyli, że zrzekają się zabezpieczenia hipotecznego układu i zwalniają syndyka od ujawnienia go w wykazie hipotecznym.

W sprawie upadłości Samuela vel Szulima Żeniżkowieckiego, złożył pełnomocnik upadłego adw. Kałeki opozycję, z której wynika, że wyrok ogłaszający upadłość uważa za niesłuszny.

Sąd odroczył rozpoznanie sprawy a to celem dania możliwości rzecznikom wierzycieli zapoznania się z dokumentami, załączonymi do akt sprawy.

W sprawie upadłości F. i F. małż. Wilner, sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka tymczasowe go bilans, listę wierzycieli oraz dal sze zestawienie wpływów i wydatków.

Pierwsza tranzakcja z Z.S.S.R. Co usłyszymy dziś przez radio

Rosjanie zakupili towary dziane w firmie T. Buchholtz na sumę 100.000 zł.

Fabryka „Teodor Buchholtz” produkująca wyroby fantazyjne dziane otrzymała zamówienie na eksport do Rosji na pierwszą partię towaru, wartości około 100 tys. zł.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Sowiety, które dotychczas w dziedzinie artykułów dzianych a więc takich, jak pulavery, berety, rekawiczki dziane itp. czyniły zakupy w Niemczech, względnie w Austrii obecnie zwracają się już ze swymi zamówieniami do firm polskich.

Powyższe zlecenie ma charakter próbnny i w razie wzajemnej aprobaty w ślad za tym zamówieniem przyjdzie powinny dalsze, większe.

Tranzakcje powyższe miałyby prawdopodobnie większe rozmiary, gdyby pokrycie towarów nie było wekslowe (na 18 miesięcy) ale gotówkowe.

Między 1 a 5 lipca odbędą się doroczne obrady „Polrosu”. W związku z tym udadzą się do Moskwy członkowie władz naczelnych „Polrosu”.

Falszywa pogłoska o samobójstwie mec. Jeżewskiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozesłał się po mieście pogłoska, iż mec. Witold Jeżewski popełnił zamach samobójczy. Po sprawdzeniu wiadomości okazało się, iż jest to zwykła plotka, w której tylko tyle było prawdy, że mec. Jeżewski, pakując rzeczy przed wyjazdem na ćwiczenia wojskowe, postrzelił się przypadkowo lekko w rękę.

Indywidualna pielęgnacja cery i urody

Nie przypadek winien zdecydować o wyborze kosmetyków. Cere należy pielęgnować rozsądnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR” kremy, lotiony, pudry etc., stosowane przez ANNE RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w wyśmienności, nadają przeźroczłość, świeżość, młodość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, łojotok, wagi, piegi etc. Instytut de Beauté. Racjonalna kosmetyka. Szkoła Kosmetyczna zał. w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92. Zadzwońcie informację. Perady bezpłatne. Ceny kryzysowe

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
 14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
 16.00 Koncert orkiestry dętej.
 17.00 Pogadanka p. t. „Morze i kolonie w życiu narodów”.
 17.15 Transmisja muzyki z Czechocinka.
 18.15 „Co myślę o sporcie i turystyce”.
 18.35 Płyty gramofonowe.
 19.40 Kwadrans literacki.
 20.00 Audycja wesola p. t. „Zaloty”.
 21.05 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi
 21.15 Koncert kameralny: Wykonawcy: Lidja Kmitowa (skrz.), Jan Przyborski (wiolonczela) i Jerzy Lefeld (fort.).
 22.00 Wesoly feljeton p. t. „Łódź o brzasku” — wygl. red. Benedykt Stefański.
 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
 22.25 Wiadomości sportowe.
 22.40 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
 Bruksela (509)
 20.00 Koncert (Symfonia klasyczna Prokofiewa, Koncert fortepiano wy Rachmaninowa, 4 pieśni na kwartet Schmitta).
 Kalundborg (1153)
 21.15 Sonaty wiolonczelowe Marcella i Locatellogo.
 22.20 Uwertura „Alcesta” i Muzyka baletowa Glucka, Symfonia G-moll Haydna.
 Londyn (261)
 21.40 Utwory J. S. Bacha (Koncert brandenburski G-dur, Koncert fortepianowy F-moll, Koncerty brandenburskie nr. 3 i 6).
 Paryż (1724)
 20.45 Operetka Benatzky’ego „Pod białym koniem”.
 Strassburg (345)
 20.30 Koncert (Uwertura „Lurvanthe” Webera, Symfonia G-moll Mozarta, Mała suita Debussy’ego).
 Bukareszt (394)
 21.05 Recital skrzypcowy (M. m. Sonata Nardiniego).
 Do akt. Nr. Km. 1200 | 1983
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go zamieszkany w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 lipca 1983 r. od godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 11 składających się z pianina marki Fritz Kulla ostatecznie na łączną sumę Zł. 500.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 14.6. 1983
 Komornik
 (-) St. Stąporski

LUNA

DZIŚ PREMIERA!

LUNA

Nowa seria niebywałych przygód

Cohna i Kelly

Najweselsza komedia sezonu p. t.

„Cohn i Kelly w tarapatkach”

W rolach głównych: **George Sidney i Charlie Murray** dawno niewidziana para komików rozśmieszycie też...

— II —

„Miłość w przyrodzie”

Przedziwne tajemnice cudów natury.

Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc znacznie obniżone

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA“

Kopernika 16, tel. 184-66
Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9
Dziś premiera!

Film, który olśnił i zachwyił miliony oraz wstrząsnął sumieniem świata

SZARY DOM

główne role odtworzyli
najwybitniejsi artyści
Wallace Beery, Lewis Stone i Chester Morris
oraz **„Tajemnica skrzynki pocztowej”.**

SUDORYN
AP. KOWALSKI
W PROSZKU USUWA
POT-NIEMIA

2 pokoje z kuchnią
do oddania. Andrzej 28 part.
dzwonić 204-87 od 9—1 i 3—7.

Ostrzeżenie.

Ostrzega się ogół nauczycieli przed obejmowaniem posad w szkole powszechnej powstającej w miejsce zlikwidowanych niższych klas gimnazjum („Szwajcera”) Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi (Pomorska 46-48) z powodu trwającego zatargu ze Związkiem Zawodowym Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce.

Do akt. Nr. Km 900/33
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 7 lipca 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 19 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: 100 metrów materiału kamgarownego i 50 metrów towaru spodniowego kamgarownego oszacowanych na łączną sumę 1050 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 9.6.33 r.

Komornik (—) St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km, 680 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 sam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 7 lipca 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Narutowicza 96 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, kredensu dębowego, stołu rozsuwanego, ofomany, tremy, radjoodbiornika, blurka, stolika okrągłego, koretki, szafy dębowej, bieliźniarki, szafy koloru białego, maszyny do szycia, dwóch szafek nocnych, zegaru ściennego, 2 foteli, kanapy i stolika oszacowanych na łączną sumę zł. 1805 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 12.6.1933 r.

Komornik St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km. 1299 | 35 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1933 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Kuczynskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 820.—
Łódź, 16.6.1933 r.
Komornik (—) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 1321/33
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 sam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1050 UPC, ogłasza, że w dniu 10 lipca 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 24/26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do F-my „Gustaw Geasner i Suka”, składających się z 10 maszyn żelaznych mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 5500.—
Łódź, 20.6.1933 r.
Komornik (—) Leon Wąsowski

Sala Filharmonii
W czwartek dn. 22 czerwca, o g. 8.30 w.
Jedyny występ
Niezrównanego artysty w swoim repertuarze
WIKTOR
Çhenkin
W programie:
Piosenki rosyjskie
Piosenki cygańskie
Piosenki ukraińskie
Piosenki polskie
Piosenki klasyczne
Piosenki żydowskie
Piosenki chasydskie
Piosenki Berangera
W pięknych oryginalnych kostjumach.
Bilety od 1 zł. do 4 zł. sprzedaje Kasa Filharmonii.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY
odbijanie, wzdęcie, ściskanie w dołku, niepokój, bezsenność, podenerwowanie, brak tohu, zgaga na skutek zaburzeń żołądkowych, leczą
ZIOŁA Z GÓR HARGU D-ra LAUERA,
usuwając z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm.
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.



Lecznica okulistyczna
ze stałymi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. Józef Chain
ordynuje jak w roku ub. w
KRYNICY „Naleczówka“
Chor. wewnętrzne,
elektrokardiografja.

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopielowych
Południowa 28, tel. 201-93
prajm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziela i święta od 9—1 po pop

Dr. med.
L. BERMAN
powrócił
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopielowych
Cegielniana 15
telef. 149-07
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w.
w niedz. i święta od 9—1 po pol.

Dr. med.
A. Gotlib
Akuszerja i chor. kobiece
PIOTRKOWSKA 26
tel. 177-50
przyjmuje od 9—10 i 4—6 po południu.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie
na ul. Zachodniej 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Dr. med.
HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
powrócił
Piotrkowska 10 Tel. 245-21
Praym. 8—11 rano; 1—2 popołudniu 5.30—9 wiecz. Niesd. i św. 10—1 rano

DWA POKOJE w Warszawie w centrum miasta, kompletnie umeblowane, na parterze, z osobnym wejściem i telefonem, w kancelarji adwokacką lub biuro natychmiast za bezcen do odnalezienia Oferty sub „Wygodnie i tanio” do admin. „Głosu Porannego”. 6

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „G. B. Drabkin” i Gilela Drabkina oświadcza, że w dniu 17 czerwca 1933 roku wyznaczył ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności. Sprawdzenie wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza odbędzie się w dniu 17 lipca 1933 roku o godz. 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym, przy ul. Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15.
Syndyk tymczasowy
Łazarz Goldberg, Adwokat

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „J. Rosenthal” wł. Hana i Dawid Rosenthalowie—adw. Leon Rubin zawiadamia, że w dniu 1 lipca 1933 r. o godzinie 1 po poł. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, (Wydział Handlowy), pokój Nr. 15, zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego. W tym samym terminie odbędzie się ostateczne sprawdzenie tych wierzytelności, które nie zostały jeszcze sprawdzone.
Syndyk tymczasowy upadłości
Leon Rubin, adwokat Łódź,
Al. Kościuski 9, tel. 113-81.

Akademickie
BIURO INFORMACYJNE
ul. Pomorska nr. 40, m. 10,
codz. 3—8 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, ułatwia wisy ulgowe i bezpłatne, wydaje legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d. Uw. Komplet i kursy jęz. francuskiego
Uwaga!
„Głos Poranny”
do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga
w Inowłodzu i Teoflowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

Do akt. Nr. Km. 1055 | 1933
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 27 czerwca 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 5 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: 100 tuzinów reform damskich oszacowanego na łączną sumę zł. 900.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, dn. 2.6.1933
Komornik
(—) St. Stopczyński

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzej nr. 38, m. 1, w godz. od 10—11 i 3—4.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Liseak Piotrkowska 5.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

ZŁOTO, BIJUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

Posady

PEDAGOG przyjmie kondycję. Wzorowy niemiecki — muzyka. Chętnie Kolumna, Grotniki lub ma jątek. Tel. 177-76

POWAŻNA instytucja przyjmie zaraz pięć pań o dobrej prezencji na łobrze płatną posadę przy kilkogodzinnem zajęciu w mieście. Poważne reflektantki zechcą się zgłaszać z dowodami osobistymi w poniedziałek 10—1 i 3—5 do Biura Piotrkowska 62 m. 7.

MŁODA inteligentna pani, po zostająca w b krytycznym położeniu, przyjmie z podziękowaniem każdą pracę w sklepie itp., ew. jako pracownica domowa. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne wymagania”.

Lokale

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Pomorska 99, tuż przy przystanku tramwajowym.

DO WYNAJĘCIA w nowowbudowanym domu śliczny lokal nadający się na biuro aut lub skład mebli albo elegancki sklep kolonialny; może być wykonany na żądanie wynajmującego. Wiadomość u gospodarza, Gdańska 74 tel. 185-94 5063—2

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 676-2

Różne

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.— za Nr. 45027 na nazw. Dr. Zdzisława Mierzynskiego, ul. Traugutta 4

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.— na nazw. Rywki Rabinowicz, Śródmiejska 21.

ZGUBIONO na ul. Zawadzkiej między Lipową a Zachodnią brelok pamiętkowy na wstążce niebiesko-białej - złotej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Głosu”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odroczenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 3 asfalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są z 50% drożej. Reklamy w dodatku 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.
Reklamy w dodatku ilustrowany za 1 cm. kwadratowy 1 zł.